

Marcin z Frysztaka

i

**Dialogi  
więzienne**



## 08. #4 Słowo wstępne.

I tak się stwierdza, nie poprawia. Jak spoistość się człowiekowi zdarza. I tak wtóruje, i unosi. Jak świadomość, która o więcej prosi. Na życzenie, i konkluzje. Na zbawienie, wielką fuzję. I jelita, co się nie da. I przeżyta, chwile sprzeda. Na wiadomą wiarygodność. I swoistą taką zgodność. Wymarzone porachunki. I sprawione pocałunki. Można dalej, się przydaje. I wytwórstwo, tak zostaje. Można prędeż, i rozstaje. Wynik i produkcja fajek. A Ty ciągle się obijasz. Piątkę z losem, nie przybijasz. I marzenia co tu spadły. Przemierzenia, się rozpadły. Ile dalej, i wyniki. Jak wytrwale, te paniki. I zdarzenia, co ujmują. Przyłożenia, dalej czują. Na wiadomą, wiarygodność. Na świadomą, tutaj zgodność. I wykwity, co sprawione. I przeżyty, ułożone. Na tą spójność, więcej nie da. I wytwórność, szkoda chleba. Jak wiadome, instytucje. Jak świadome, te ablucje. I się spełnia, tak donosi. I wypełnia, dalej prosi. W tym przeżyciu, i łaknieniu. W tym odbyciu, przemierzeniu. I się skręca, dalej nie da. I wytwórcza, próżny schemat. Jak wybiórcza, ta znajomość. Los, i jego, ten jegomość. No to dalej, wielkie spadki. Jak te żale, i kontakty. Wiem to stale, wyrobienie. Jak świadome, przesadzenie. I wybory, dalej trzeba. I te schody, bliżej nieba. Jak zakręcić, i upuścić. Jak wykręcić, manto spuścić. Na te stany, algorytmy. Zabiegany, sprawy sitwy. I te wiarygodne spory. Zostawione tu pozory. No więc dalej, i przydatki. Cienkie żale, i naddatki. Wiem, wytrwale, więcej nie da. Opozycja chce tu chleba. I znajome te kontakty. Jak wypolerowane fakty. Jak świadomość, która kiśnie. Latem wygrabione liście. A Ty, omijaj pachotki stale. A Wy, i wasze moszczone żale. A My, nasze zbieżne drogi. A dość, i te parszywe nałogi. Pachotki, zawsze są bez ruchu. Ruszasz się Ty, w tym jednym duchu. Wystarczy patrzeć, i wiarę sprzedać. Że pachotek to strach, wolę się nie bać. I te tu dalsze, znów zwątpienia. I okazalsze, te objawienia. Jak w sprawczym szyku, i znaczeniu. Jak z dobrobytu, w tym jednym brzmieniu. A pachotek jest, jeden i drugi. A spełniony test, Pany nie sługi. Zależy czy ma gest, ile zostanie. Zależy jakie będzie przebranie. I te morały, komu tu służą. Jak w wymogach stały, mną się posłużą. Jak portret doskonały, pachotek drogi. Kolejny nieominięty, płaczą Ci się nogi. I te zjawiska sporne, tak bardzo pokrewne. I te stany oddolne, pozostaną zwiewne. Jak ta należytość, co firanką rości. Jak ta cała przeżytość, nie zawsze zazdrości. Na modłę stanu, i urwanego ucha. Sługa barbakanu, wszystko jest w podsłuchach. Jak wiadomość z gramu, tele dopisane. I świadomość stanu, będzie odfajkowane. I tak dalej rości, komu się przyda. I ten cykl zazdrości, może coś tu mi da. W jednej samotności, wyoblone fakty. W pełnej przejrzystości, szukanie katarakty. Na te tu układy, i wiadome zwady. Na te rozszerzenia, i wykwiłtne brzmienia. W tym zastosowaniu, pachotków przedstawianiu. I po co zawody, lepiej czyste gody. I omijania, a nie przedstawiania. I stosowania, a nie przekazywania. Wszystko w tobie czyste, sumienie góruje. Dusza, to przejrzyste, nigdy nie oszukuje. I tak już zostawia, ślady tutaj słone. I się zastanawia, czy będzie odrobione. Jak wydatna sprawa, i chwile bez męki. Ktoś pachotki rozstawia, a dla Ciebie zamęty. No i drogie, stanie i złorzeczenie. No i srogie, będzie to ponowienie. Jak w tym wywodzie, i mariaże smutne. Wszystko w przewodzie, odrobienia butne. Ale i zażyłość, tak dalej wystaje. Cała ta pamiętliwość, może się przydaje. Ale wynik sporu, dalszego pogarszania. Jak chwile pozorów, świadomego spadania. No i w tym wykwiłcie, co dalej się rości. Tańczysz należycie, tylko brak Ci radości. W założeniu skrycie, ale masz anegdoty. Liczy się przeżycie, czy to nowe cnoty. I wymogi gry, tak bardzo rozstawione. I powody, Ty, będzie ułożone. Wynagrodzą sny, i zaszłość od kontaktu.

Wszyscy, czyli my, nie wykręcisz się z faktu. I to ułożenie, dalsze zastosowanie. I to spoleglenie, masz kolejne branie. A pachotki, stoją jak stały. A matofki, wpadają, jak wpadały. Nie bądź próżny, na pachotek nadziany. System to jest dłużny, i wykićkane te plany. Stan może podłużny, ale kusi przygodami. A Ty taki służny, a może między rogami. I się sprawia, dalej donosi. I postawa, ktoś kogoś prosi. Jak zaprawa, te cegły skleja. I poprawa, szkoda jest bohatera. Na to rada, i dalsze ewenementy. W tych zakładach, i system całkiem spięty. I w poprawach, jak świadomość droga. Czynna zgaga, termin siedzi w nałogach. Oby spójniej, byleby się sprawdziło. Obopólnie, oby się objawiło. Nowe życie, kolejne zaczynanie. Jak ten dzień, co ma dla Ciebie błaganie. Czy je spełnisz, odetchniesz z humorem. Czy wypełnisz, nie zasłonisz się wzorem. Tu pokrewni, i znajomość z dobrobytu. Wszyscy krewni, cały świat zachwytu.

Marak S. Witek

## WYJĄTKOWOŚĆ

Pachotek widoczny  
Do omijania

System potoczny  
Tego zabrania

I wybroczyny  
Imaginacje

Nie bez przyczyny  
Próżne atrakcje

## Dialogi więzienne

I tak się składa, i unosi. Dialog już tutaj do tańca prosi. I tak się zdaje, i przekracza. Pewnie to wina pojedynczego płacze. Ten płacz, tamte płacze. A kura po swojemu gdacze. Tu wstęp, tam postępek. Wiadomość na jeden nonsens. Ale przed nami sprawa trudna. Nie ma jak nadzieja złudna. Nie ma jak strącenie szpady. Jak ten efekt, nie od parady. I się unosi, tak dalej zmienia. I się podnosi, echo strumienia. Zdarzenia nanosi, i oszukuje. Wytwór, jak wytwór, zawsze pasuje. Ale zgrozy, i dalsze kontakty. Te obozy i obozowe fakty. Te mimozy, i z nimi przypały. Nie ma efektu, skoro nie chciały. Temat tego wstępu, nie byle jaki. Jak całej książki, wynik jednaki. Bo tu chodzi, o więzienie. A nie człowieka upodlenie. Wszystko może więzić nas. Nawet ten stracony czas. Chodzić w dzień ten jak we mgle. Prosperować, to się wie. Ale więzienie, nas zamyka. Ale ten czas, co wciąż unika. Znajomość środka, i przekazu. Może od wtorku, wbrew i dla, zakazu. Ale odmienność, i dalsze środki. Jak ta naprzemienność, lubię wywrotki. I oszukiwanie, steru i szyku. I się przyznawanie, zawał w ręczniku. Na to zetknięcie, i dalsze spory. Jak to pierdnięcie, czyste pozory. I przeniknięcie, co Ci zostanie. Dieta więzienna, i jej przestrzeganie. No to do spółki, i z ideałem. Tanie jaskółki, jedną dostałem. I te wytłoki, jak i czy dać radę. Sensu potoki, po neostradę. Ale zawitość, i to mnożenie. Kolejna sprawność, widoczne więzienie. Kolejna zdalność, i przestrzeganie. Masz swoje czyny, i swoje gadanie. Ale i spójność, to co zostaje. Jak ta wątpliwość, i liczne rozstaje. Jak wstrzeźliwość, szukanie środka. Była i będzie poznana płotka. O co ten morał, i liczne szyki. Szukanie więzień, czy ich uniki. Jakie zdarzenie, i wartość wtórna. Byłaby, będzie, widoczna trumna. I tak się zdaje, dalej unosi. Takie rozstaje, ktoś o wynik prosi. Takie zwyczaję, i pogłębienie. Mówię, spis fajek, zostały lenie. A życie w więzieniu, łatwe nie jest. Nie ma tak, że wystarczy gest. Nie ma tak, że zostaną słowa. Ta ordynacja, na zmiany gotowa. I się unosi, tak dalej trąca. I się podnosi, już bliżej końca. Jedno sprawienie, dostosowanie. Jak to istnienie, moje błaganie. Oby do spółki, z autorytetem. Tanie jaskółki, pozostaną bzdetem. I te zagwozдки, co dają radę. Jak te płodności, uważam za przesadę. No to do celu, widoczne zdarzenie. Jak jeden z wielu, wystarczy chcenie. To zapocenie, i dalsze te skutki. Co jest więzieniem, i które nutki. Tak więc do spodu, i dalsze sprawienie. Na widok lodu, takie roztopienie. Wartość rozchodu, i dalszej inkwizycji. Marność pospołu, łup dla policji. I się odnosi, tak zaniedbuje. I się wynosi, od nowa próbuje. W tym zaniedbaniu, szoki wytrawne. W spraw tych sprawianiu, warunki niepoprawne. Bo żadne więzienie nie dalej luzu. Nie jest tak, że zamykają tylko łobuzów. Nie jest tak, że musisz zapracować. Czas wystarczy tylko kołować. I już kraty, no i zamek. Jak bogaty teleranek. Jak pstrokaty, na co wyjdzie. Przynależność, w ciasne izbie. Ale skutek i przyczyna. Ta więzienna popelina. Ale zgrzyty i brodzenie. Tu w więzieniu, na życzenie. I się smuci, już rozstaje. I zawróci, tym zwyczajem. Tak poniekąd, i te sprawy. Wyrok ważny, dla zabawy. I się nęci, tak próbuje. Jakie chęci, oznajmuje. Tak w pamięci, dobrostanów. Na przekleństwo tępych chamów. I się zgrywa, tak podnosi. I dogrywa, o coś prosi. Się nazywa, jaki przykład. To prawdziwa, mój to wykład. I na skutek, i przyczynę. Lewym butę, w popelinę. I zagwozдки, co się rozszczą. Jak te wnioski, nie zazdrozczą. Oby dalej i te sprawy. Jak mianowanie i zabawy. Oby prędzej, zatoczenia. Masz wyniki i powód brodzenia. Na ten skutek, i legendę. Znów wysnute, masz

przybędę. Znów zakute, masz staranie. Plan i jego wykonanie. Ale zapominasz o zwątpieniu. O kolejnym przyłożeniu. Nie wiesz skąd i dlaczego. A to kraty mój kolego. Koleżanko moja droga. Już świadoma Twoja głowa. Albo będzie, po tym fakcie. Przejrzyj strony, nie po fakcie. Na spełniony, zabobony. Na stracony, odwykniony. I znajomość, co się sprawia. I świadomość, ta żurawia. Na ten skutek, i legendę. Już przeżute, łap przybędę. Tak zakute, i stracone. Będzie zgrabnie oznaczone. I te fakty, co się zdają. Jak kontrakty, się przydają. I te spory, wnet legenda. Te pozory, w tych przybłędach. Na ten zestaw, proszę Pana. I wyrocznia zaorana. Tak potoczna, i legenda. Była skoczna, i chwalebna. Ale nie ma, lub nie będzie. Ale sprzeda, te łabędzie. I ten skutek, wyłapany. I klej nutę, będzie znany. Wyrok na każdego patrzy. To więzienne, po dwa, trzy. To strzemienne algorytmy. Tak znajome, dla tej sitwy. Ale wartość bez ogródek. Jak służalczość starych łódek. Jak to sprawne naznaczenie. Będzie odpływ i marzenie. Ale spór, i się przydaje. Jak ten twór, i te rozstaje. Jak ten bór, i ciemne strony. Masz możliwość, pokrojony. I tak się unosi w skutku. I tak zawiera, cud tu. Ewenement co się zdarza. Nie leć z tym, cóż, do lekarza. Wszystko tutaj, już sprawione. I marzenia pokrojone. Cały sęk i atrybuty. Już poznane wszystkie nuty. Albo zaraz, tak przy końcu. Książka ta, jak w pełnym słońcu. Założenia, i przywary. Przyłożenia, nie do pary. I się mianuje spornie. I się stosuje oddolnie. Jak świadomość, w dalszym szyku. Ten więzienny slogan zniku. I się sprawdza, tak przejmuje. Jak poprawca, nie żałuje. Jak wytwórstwo tej zieleni. Koalicyjność wszystkich leni. Po co spód, i zaniedbanie. Jaki cud i to czekanie. Który zwód, i ewentualność. Będzie sprawa, pełna zdalność. Na ten sposób i Egidę. Na dwójnasób, wszystko krzywe. I zależne od czekania. Miarodajne, i sprawiania. A Ty dusisz się w więzieniu. Tym czy owym, w poprawieniu. A Ty sprawiasz tu zachody. Nie pomogą kiepskie zwody. Jak ten sygnał i zdarzenie. Jak mielizna, przyłożenie. I płycizna, zdarte skutki. Były wymogi, są wciąż wódki. Na te sygnał, i sprawienie. Tak, kolejne przyłożenie. Na znajomość z zasadami, tej jegomość z wynikami. I się odstawia drogo. I zakłada, tą załogą. Jego sprawa, jak zwyczaj. Pytanie, zdanie, czy się nadaje. Może cóż, dalej zwątpić. Jak element, tych zakonnic. Jak ewentualność sprawcza. Cała karność, i badawcza. Metoda i upór, rozeznany. Są znajome, stare stany. Są wyniki, jest sprawdzany. Będzie tutaj obierany. I do skutku, jak przyczyna. I ten natłok, jedna wina. Więzienny styl, ewentualność. Wszystkich by bił, taka banalność. I sprawienie, może drogie. I wyniki, w jednym słowie. Jak zebranie, zakazanie. Jak stracenie i mniemanie. O co dalej, i co szkodzi. Jak wyszkolić psa co chodzi. Jak odrąbać głowę faktom. Tak poskarżyć się kontaktom. Na tą spójność, ogrodzenie. Na wyczujność, jedno chcenie. I ten natłok, komu szkodzi. I dlaczego za nos wodzi. Jak spełnienie i etapy. To zechcenie, stare graty. Jak mnożenie, i idee. Ktoś się zawsze głośno śmieje. Ale wątpliwość i sprawienie. Ta pozorność, wszystkie cienie. Ta dostojność i zgrubienie. Takie Twoje całe brzmienie. Można więcej, i zadanie. Tak goręcej, przekonanie. Że więzienie wykonane. Z gumy, takie rozciąganie. Trzeba chcieć i je widzieć. Wiele zmienić, cud przewidzieć. Przekopanie nie potrzebne. Wyginanie, będzie względne. I do skutku, tak przyczyna. Jak ten chłód tu, i dziewczyna. Jak ten znak, co strony nosi. Ktoś tu zawsze się kokosi. I ten wynik, jaka sprawa. I bogini, ma zabawa. By nauczyć i przypomnieć. By więzienie, całe stronne. Zostawić tutaj już za sobą. Nie kierować się tak głową. Tylko sercem i uczuciem. Tylko odrzuć wszystkie chucie. Co zostanie, wytlók głodny. Czyste życie, czas swobodny. Jak dogranie, wytężenie. To mniemanie w dobrej cenie. Życie czeka tu na Ciebie. Nie więzienie, tego nie wiem. Co wybierzesz, to dla Ciebie. Było, będzie, pięknie w niebie.

### **#1 dialog. Dialog z cieniem**

- >Dlaczego ciągle tu jesteś
- >Bo jesteś dla mnie testem
- >Tylko mnie oddajesz
- >Ale mi się przydajesz
- >Nie rozumiem niczego
- >Tego z cieniem złączonego
- >Kto to wymyślił i po co
- >Dowiesz się ciemną nocą
- >Jak mnie zabraknie i szkopuł
- >Bez cienia, jak gwiazdą wyroku
- >Odsiedzisz swoje i spacja
- >W dupie mam, moja narracja

### **#2 dialog. Na łodzi do Chin**

- >Drugi tydzień już tutaj siedzę
- >Ale nie zapominasz jakoś o obiedzie
- >Co mam zrobić, co dostanę
- >Wyrok, tak tu naskładane
- >Chciałbym być już tam na miejscu
- >A tak, stoisz ciągle w przejściu
- >I wyroki wskazywane
- >Morze jest Ci tu szampanem
- >Ale po co, się zgodziłem
- >Uporczywie, nabroiłem
- >A może nie, i nie zasługuje
- >Zmieniam zdanie, odlatuję!

### **#3 dialog. Na imprezie rodzinnej**

- >Czwarta godzina, a ja umieram
- >Zjedz jeszcze synuś odrobinę sera
- >Wolności mi trzeba, tym się nakarmię
- >Może odwiedzimy jeszcze kiedyś Warmię
- >Ciotka tam ser przygotowała
- >I żeby nadaremno nie czekała
- >Dajesz spokój, ja wychodzę
- >Na piechotę, z kajdanem się nie pogodzę

#### **#4 dialog. Dialog z żoną w sklepie**

- >Czwartą godzinę już tu siedzimy
- >I te szmaty, co my tu robimy
- >Szukamy idealnej okazji przecież
- >Wiadomość jak o wczorajszym kotlecie
- >A kotlet Ci wczoraj nie smakował
- >Jutro będziesz sam gotował
- >Chodźmy do domu, ale prędko
- >Jeszcze dostawy nie wyjęto
- >Wszystko masz w necie, na komputerze
- >W to co w internecie nie uwierzę
- >Muszę materiał dotknąć, powąchać
- >A ja muszę się z urzędu dąsać

#### **#5 dialog. Dialog przy szafie (więźniarka mody)**

- >Nie wiem którą sukienkę nałożyć
- >Bez tego nie mogę niczego odłożyć
- >Wszystko na łóżku a ja nie wiem po co
- >I te wiadomości, jak późną nocą
- >Jestem spóźniona, i ten margines
- >Kwestia błędu, widzę przewinę
- >Ale przecież trzeba wyglądać jak trzeba
- >Syndrom sztokholmski, taka potrzeba

#### **#6 dialog. Dialog z żoną (więzień harleya)**

- >Cholera dekielek z logiem mi odpadł
- >Taka tragedia, jak on tak spadł
- >Jak to możliwe, i taka strata
- >Trzeba było kupić sobie fiata
- >A teraz, gdzie ja taki odkupię
- >Dekielek? Niektórzy mają to w dupie
- >Co Ty mówisz, moja nadzieja
- >Trzeba dbać o swojego harleya

#### **#7 dialog. Dialog nauczycielek (więźniarka programu nauczania)**

- >Mam dość tych głupot

- >Walę kulą w płot
- >Chciałabym uczyć czegoś przydatnego
- >A nie, programowo, bezsensownego
- >To dodaj coś może od siebie
- >Nie ma czasu, nie jesteśmy w niebie
- >Trzeba tak tocka w tockę powtarzać
- >Program musi przerażenie sprawiać
- >Ale zrozumieć trzeba legendę
- >Tę o smoku, a nie przybłędę
- >Nie prowokuj, to nie wypada
- >Zmieniać zastane, to wielka zniewaga

### **#8 dialog. Dialog małżeński (więźniowie wody i piasku)**

- >Ja to kocham takie wakacje
- >Woda, piasek i inne atrakcje
- >Muszę się tu z Tobą zgodzić
- >Potrafią na all inclusive człowiekowi dogodzić
- >Chyba to nawet sens mojego życia
- >Taka wakacyjna pora słodkiego tycia
- >Nie to co te biedaki nad bałtykiem
- >Nie dotknęłabym polskiego morza patykiem
- >Nie wiadomo co tam w ogóle pływa
- >I te parawany, słaba alternatywa
- >Tutaj, człowiek wie że żyje
- >I niepotrzebne są na wodę kije

### **#9 dialog. Dialog małżeński (więźniarka sprzątnia)**

- >Ja to muszę mieć porządek
- >Alfabetycznie nie jedna z książek
- >Pewnie wzięłaś, i odłożyłaś nie na miejsce
- >Chcesz wywołać na mnie presję?
- >Musi wszystko wokół lśnić
- >A ten kubek z herbatą to jakiś pic
- >Nie trzyma się herbaty na sofie
- >Brzeg sofy, prawdę Ci powie
- >Czy się dba, czy się olewa
- >A ja nie spadłam, jak pierwsza, z drzewa
- >To jest kwestia kulturowa
- >Od tej kultury już mnie boli głowa



### **#10 dialog. Dialog kolegów (więzień betoniarki)**

- >Ja to kocham tą betoniarkę
- >Traktuję ją jak życia kalkę
- >To było najlepiej wydane tysiąc złotych
- >Ale masz chyba z rachunkami teraz kłopoty
- >Nie no, prąd swoje kosztuje
- >Ale zobacz jak ta betoniarka się zachowuje
- >Kręci się idealnie szybko
- >I są zmiany prędkości, jakby coś nie pykło
- >No faktycznie, fajna sprawa
- >Taka dla dorosłych to jest zabawa
- >Ale co w niej właściwie mieszasz?
- >Nie no nic, Ty to chyba mnie rozśmieszasz
- >Jeszcze by się porysowała
- >Ale chodzić musi, tak to by tylko stała

### **#11 dialog. Dialog kolegów (więzień spania)**

- >Ja to lubię się dobrze wyspać
- >Byle by życia tylko nie przespać
- >Nie no, przecież zdalnie pracuję
- >I do tego chomika wychowuję
- >Ale normalnie do śpię do dwunastej
- >Południe, pobudka, i setkę trzasnę
- >Takie życie, pozazdrościć
- >Bo nie mam żony, nie ma kto rościć
- >Ja to wstaję na szóstą do pracy
- >Nic nie jest podane na tacy
- >A kładę się, jak dzieci utulę
- >Ja snem szanuję moją matulę
- >Bo rano byłbym w kiepskim humorze
- >Trzeba się wyspać, a nie na dworze
- >Rębać, skakać i dokazywać
- >Ale do dwunastej? Lenistwem to można nazywać

### **#12 dialog. Dialog kolegów (więzień zimy)**

- >Ja to lubię jak mnie mróz w skórę szczypie
- >Nie przypadają do gustu okoliczności mi te
- >Ale jest atrakcja i wiadomość

- >Dywagacja i świadomość
- >Można w śniegu się wytarzać
- >Można okoliczności namnażać
- >Cieszyć się chłodem całymi dniami
- >I objadać powidłami
- >Wszystko tutaj zasypane
- >Auto, podjazd, i nagrane
- >Szyszka, spółka, i wiadomość
- >Dla mnie zima to znoszoność
- >Bo nie pozwalasz, żeby Cię poniosła
- >Dla mnie mróz to nie chwila doniosła
- >On Cię szczypie, szyp i ty
- >No i masz.. zakonserwowane łzy

### **#13 dialog. Dialog w pracy – budowlanka (więzień szkła)**

- >Dla mnie, bez setki, to nie praca
- >Czekaj, Ty, bo właściciel zawraca
- >A srał go pies, głupi jest
- >Powie my że tą wódką robimy chrzest
- >Ale jaki chrzest przy gipsowaniu ścian?
- >Ja już otwarty nowy plan mam
- >Żeby zawsze się stosować
- >I pustą butelkę замуrować
- >Tak na szczęście, niech się mnoży
- >Kłopotów to nam tylko przysporzy
- >Poza tym, niczego nie murujemy
- >No to dla butelki ściankę działową wzniesiemy
- >Pomnik, dla szkła
- >Ściana płaczu zła?
- >Wzieliby ją w końcu wyremontowali
- >A nie na materiałach, po żydowsku, oszczędzali

### **#14 dialog. Dialog małżeński (więzień gazety)**

- >Ja to Halynka muszę przeczytać rano gazetę
- >Wiem, chociaż traktuję to jak bzdetę
- >Ale tu nie chodzi o wiedzę przecież
- >Wyrzuciłbyś w końcu te nazbierane śmiecie
- >Bo mnie chodzi o co innego
- >Czytam godzinę, i co mam z tego?
- >Nie muszę z tobą przez to rozmawiać

- >I przykrości nie masz okazji mi sprawiać
- >Teraz to przesadziłeś fujaro
- >I poczułam się do tego staro
- >Od dziś sam gotujesz, albo jesz u mamusi
- >Jej przeczytasz, może się z radości udusi
- >Nie życz złego mojej mamie
- >Jestem szczery, to wyznanie
- >W gazecie napisali, że związek buduje się na prawdomówności
- >I takim sposobem straciłeś resztki godności

### **#15 dialog. Dialog kosmonautów (więzień w rakiecie)**

- >Tłucze tutaj strasznie, wolno
- >Wymiarowo, i dowolono
- >A na ziemi spokój taki
- >Wyjątkowy, jak te znaki
- >Jakie znaki, o co chodzi
- >Dla niepoznaki, gwiazdy rodzi
- >Mnie rodzenie nie obchodzi
- >Wole gdy się tak nie smrodzi
- >Tyle benzyny rakietą zabiera
- >Tyle niewygód, a świat otwiera
- >Ręce i prosi w podzięce
- >Zabaw się ze mną, nie chcę nic więcej

### **#16 dialog. Dialog pracowników co sprawdzają rakiety (więzień kosmodromu)**

- >Ile jeszcze tu tych godzin
- >U nas, po pierwsze nie szkodzić
- >Ale czas szkodzi mi
- >Aż wystawiam swoje kły
- >Przecież dobrze nam płacą, o co Ci chodzi
- >Bo wiesz, taka myśli mi do głowy przychodzi
- >Że jak się rozleci, i tak będzie na nas
- >Bo my sowieci, i lubimy las
- >Chyba zakopywać w lesie co trzeba
- >To po co ryzykować, taka potrzeba
- >Nie lepiej w fabryce ulotki składać
- >Albo ramę na rower zakładać
- >Tylko kto z takiego czegoś wyżyje
- >Ja tam nawet w biedzie utyję

### **#17 dialog. Dialog instruktora nurkowania z kursantem (więzień tlenu)**

>Długo już Pan jest instruktorem?

>7 lat, nie zastąpię pozorem

>A co Pan w tej pracy lubi

>Kontakt z ludźmi, gdy się czubi?

>Nie, jestem uzależniony od tlenu

>Butla i na maxa tlenu

>Kocham to uczucie w płucach

>Tym zarazam, nie pouczam

>Nie ma jak strzelić sobie macha

>A później jak się pali, zdolniacha

>I to jedyne co Pana kręci?

>Jeszcze nienawiść do momentu, w którym się tlen zakręci

### **#18 dialog. Dialog przed skokiem spadochronowym (więzień adrenaliny)**

>I co skaczemy?

>A czy właściwie umiemy?

>Nie no, jakoś to będzie

>Tak mówią do chleba łąbędzie

>A później źle się to kończy

>Chleb się jak my wykończy

>Raczej odwrotnie, skok to nie sztuka

>Tylko odwrotna nasza nauka

>Ja na kursie nie uważałem

>A ja od razu wszystko wiedziałem

>No to po ilu sekundach się spadochron otwiera

>Jak się zaczyna czuć, że się umiera

### **#19 dialog. Dialog członków grupy rockowej (więzień występów)**

>Może przejdziemy na emeryturę?

>Traktuję to jak jakąś bzdurę

>Ale 45 lat już występujemy

>Bo dobrze grać rocka umiemy

>Ale są młodzi, niech oni grają

>A my, zawodzi, umysł, to mało?

>Ja tam jeszcze godzinę wystoję

>Tylko buczenia się czasem boję

>Jak coś pomylę, demencja starcza

- >Poczekaj chwilę, fontanna sprawcza
- >Z tym twoim nietrzymaniem moczu to już przesada
- >Ale ważna jest moja rada
- >Trzeba grać, dopóki sił starczy
- >Widziałeś rycerza, który nie walczy?

#### **#20 dialog. Dialog egzaminatora nauki jazdy z kursantem (więzień oblewania)**

- >Ale dlaczego Pan kręci nosem
- >Bo jedziesz mi tu ukosem
- >Ukosem się przecież nie da
- >Wymiary, i godność sprzeda
- >Musze zdać, to dwunaste podejście
- >No to uważaj, na dla pieszych przejście
- >Przecież uważam, co jeszcze mam robić
- >Z samochodu czym prędzej wychodzić
- >Ale dlaczego, co się dzieje
- >Egzamin oblany, na kopertę mam nadzieję
- >Ale za co kopertę, jak wpadka?
- >Za to, że nie skończył Pan życia w wypadkach

#### **#21 dialog. Dialog kolegów (więzień kłótni)**

- >Ale dlaczego Ty zawsze się kłócisz?
- >Bo źle jak zwykle zborze młócisz
- >Przecież siedzimy w pubie spokojnie
- >Zamiast młócić zborze dostojnie
- >I to Ci tak bardzo nie pasuje
- >Młócenie zborza mnie denerwuje
- >To przestań o tym myśleć, jest zima
- >Ale młócenie zborza się mnie ima

#### **#22 dialog. Dialog dwóch młodzińców (więzień oranżady)**

- >Dlaczego Ty ciągle oranżadę pijesz?
- >Nie czekam, zanim mi wszystkie bąbelki wyjesz
- >Ale przecież Ci nie zabieram
- >A ja się z Tobą nie przedzieram
- >Ile można pić tego świństwa
- >Wiadomość, jak świadomość inksza
- >Jakieś głupoty już od tego mówisz

- >A Ty podświadomie dyrygować lubisz
- >Chcę tylko Twojego dobra
- >To ja sprzedam Ci radę, mądra
- >Gdy bąbelek jest dostatek
- >Brzuch ma z trawieniem mniejszy wydatek

### **#23 dialog. Dialog kobiet w ciąży (więźniarka czekolady)**

- >Jesz tabliczkę za tabliczką, czy to zdrowo?
- >Wiadomo tylko że kolorowo
- >A jak Twoje dziecko od czekolady pociemnieje?
- >Dlatego jem mleczną, od mleka nie zardzewieje
- >Dzieci przecież nie rdzewieją
- >Szczególnie gdy młode, otaczam nadzieją
- >Lepiej jednak równowagę zachować
- >I w dzieciaka, to mleko pakować.

### **#24 dialog. Dialog ojca z synem (więzień wydawania poleceń)**

- >A teraz umyj jeszcze auto
- >Kolejny raz? Znam to
- >To się nazywa przesadzanie
- >Zaraz kop w dupę będzie, sprawdzanie
- >Ma lśnić
- >Przecież go dwa razy myłem
- >To nic
- >Klucze go sensu zgubiłem
- >Może zostawiłeś je za dzieciaka w beciku
- >To teraz szczawiu nie unikniesz krzyku!

### **#25 dialog. Dialog syna z matką (więzień zadań domowych)**

- >Mamo, ale już nie mogę tego liczyć
- >Ucz się, bo zostaniesz z niczym
- >To znaczy, że tata wszystko przegra na automatach?
- >Tata liczy, że gra to nie strata
- >A Ty się tutaj nie naciągaj
- >Tylko wnioski z ojca wyciągaj
- >I rozwiązuj to zadanie
- >A ja mam odmienne zdanie

- >Bo to mi się nigdy nie przyda
- >Chleba liczenie nigdy mi nie da
- >Chleba może nie, ale Bentleya
- >Za liczenie zer na koncie, taka nadzieja

#### **#26 dialog. Dialog nauczycielki z woźnym (więzień majsterkowania)**

- >Kiedy Pan naprawi szafkę?
- >Teraz przecież naprawiam ławkę
- >Ale ma Pan doświadczenie
- >Jedno, drugie, jak marzenie
- >Bo w pracy dużo trenuję
- >I po godzinach majsterkuję
- >Ja czasem się do lekcji przygotowuję
- >Ale pracę fizyczną bardzo szanuję
- >To proszę uszanować spowiedź
- >I tą moją podpowiedź
- >Następnym razem jak cielskiem opiera się pani o szafkę
- >To proszę przygotować w kopercie „co łaskę”

#### **#27 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka za-tracenia)**

- >Ja to mam przewalone
- >Dlaczego, co nie zostało zrobione?
- >Wszystko zrobione, a raczej wydane
- >Moje wydatki, mam przeglądane
- >Aż tak dużo wydajesz?
- >Pytasz, czy tylko udajesz
- >Nic z miesiąca mi nie zostaje
- >Bo zarabiam, to i wydaję
- >Ja oszczędzam, na dom, wakacje
- >To taka przedza, dla mnie atrakcje
- >Ostatnio sobie jeansy kupiłam
- >I kosmetyki, się ośmieliłam
- >Wszystko takie drogie teraz
- >Nic mi nie zostaje, pewnie wina premiera

#### **#28 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień Eskabanu)**

- >Przewalone, ta dzisiejsza praca
- >A podobno ubogaca

- >Ja tylko czekam na wlot do Eksbanu
- >Jaka zależność, i czy według planu
- >Jaki Eskaban, to magiczne sztuczki?
- >Bardziej bym powiedział nauczki
- >Ale o co w tym Eskabanie chodzi?
- >To hotel dla dorosłych, czasem mi wychodzi
- >Ale co, o co w tym chodzi?
- >Że no wiesz, dorośli, i się dziecko rodzi
- >Ale przecież Ty nie masz dzieci
- >Bo ostatnio Eskaban mi w komputerze leci

### **#29 dialog. Dialog dwóch babć (więźniarka rozgrzeszenia)**

- >Jak to muszę iść do kościoła
- >Tylko żebyś nie poszła goła
- >Ja to kiedyś zapomniałam
- >I bez ubrania z domu wyjść chciałam
- >Nie no, ja to się ubieram
- >A teraz sama sobie doskwieram
- >Bo termin rozgrzeszenia mi się kończy
- >Trzeba odnowić, to nas chyba łączy
- >Ja dostaję bezterminowe
- >Pewnie koperta, i na gotowe
- >Ja muszę odnawiać, bo diabeł kusi
- >Mnie wystarczy, że przydaję się zmarłej mamusi

### **#30 dialog. Dialog dwóch postów (więzień polityki)**

- >Cholera, co będzie jak mnie nie wybiorą
- >Kolejna kadencja, kłaniam się honorom
- >Albo w domu zostanę, i takie przekonanie
- >Że będzie potrzebne lekarskie badanie
- >Żeby nie paść na zawał, albo inne chciejstwo
- >Jak żyć bez polityki, przecież to morderstwo
- >Takie emocje, decydowanie
- >O kraju, przetargach, w łapę wciąż branie
- >Jak tu się od tego odciąć?
- >W ostateczności można sobie żyły podciąć



### **#31 dialog. Dialog byłego więźnia z kolegą (więzień bez celi)**

- >Cholera, 40 lat siedziałem
- >I dobrze się właściwie miałem
- >Ale mnie zwolnili w końcu
- >Jak tu żyć, na pełnym słońcu
- >Obowiązki, trzeba szukać
- >Praca, będą mnie pouczać
- >No i baby, bez nich lepiej
- >A teraz krzyczą na mnie w sklepie
- >Mnie się tutaj tak wydaje
- >Że Ci się chceć żyć przestaje
- >Popatrz jeno na pozytywy
- >Jak mam patrzeć, jak świat krzywy

### **#32 dialog. Dialog starca z synem (więzień łapania węży)**

- >Łapać węży zakazali
- >I ten mandat mi wlepiali
- >Ale powiedziałem, że szkoda
- >I tak nie zapłacę, chyba że w wywodach
- >Ale co Ci węże szkodzą?
- >40 lat łapię, to w krew wchodzą
- >I dodaję kropelkę jadu
- >Do wódeczki, dla lepszego rozkładu
- >Poza tym krew dostarcza
- >No wiesz, lekarstwo, osoba starsza
- >Zapytaj matki, powie jak działa
- >Krew węża powinni rozdawać w przydziałach
- >Ale to przecież żywe zwierze
- >Cierpi. Że to dobre nie uwierzę
- >Ja też cierpię, na reumatyzm
- >A Jezus od braku węży miał stygmaty

### **#33 dialog. Dialog dziadka z wnuczkiem (więzień zaszłości)**

- >Ja to mojego życia nie lubię
- >Emerytura, tylko się czubię
- >Ze wszystkim i ile się da
- >Odpoczywaj dziadziu, taka rada ma
- >Nie chce, kiedyś nie odpoczywałem

- >Tylko w dalekich krajach pracowałem
- >I te panie, tak, mulatki
- >I te wszystkie, te mężatki
- >Co się kiedyś wyprawiało
- >A teraz zdrowia mało zostało
- >Było pięknie, kolorowo
- >A teraz nie mogę ruszyć głową
- >Może, gdybym tam znów wrócił
- >I jak kiedyś się pokłócił
- >Jak w kantorze, i szpitalu
- >Jadę, wnuczek, nie miej żalu

#### **#34 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień erudycji)**

- >Taki jestem strasznie mądry
- >Że aż nie chce się wyjść spod kołdry
- >Ludzie głupie, łązają wszędzie
- >Nie rozłupię, to narzędzie
- >Ale co Ci przeszkadzają?
- >Każdy jest inny, na drugich zważają
- >Tak głupoty wymyślają
- >I spokojnie spać nie dają
- >Bo o ich głupocie myślę
- >Kiedyś nawet to se wyśnię
- >Żeby na innej żyć planecie
- >Nikogo nie zabiorę, choć wiem że chcecie

#### **#35 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień pustyni)**

- >Ja to muszę żyć na pustyni
- >W miastach to się ciągle dymi
- >Smog, i ludzie ciągle gonią
- >Jeden, drugi, mnie przegonią
- >A ja nie chcę, wolę tutaj
- >Nawet jak w dziurawych butach
- >Nawet jak wody nie ma nigdzie
- >I nie da się podzielić w wikcie
- >Ale tryby zardzewieją
- >Tu na pustyni wiatry wieją
- >A w mieście Cię budynek ochroni
- >Znalazł się Berber, co miasta broni

### **#36 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień samotności)**

- >Ja to wolę być samemu
- >A nie kłaniać się pokręconemu
- >Światu co soki wysysa
- >I zawsze pusta zostaje misa
- >Ale jak to, a pogadać?
- >W zasadzie to już możesz spadać
- >Co powiedziałem, to powiedziałem
- >I w dodatku trochę słuchałem
- >Ale stary, nie widzieliśmy się cztery lata
- >Teraz jesteś ustawiony tata
- >A ja wolę swoją swawolę
- >I na zburzenie samotności tu nie pozwolę

### **#37 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka grochu)**

- >Ja to jestem w grochu zakochana
- >Mogę jeść grochówkę od wieczora do rana
- >Ale co, groch Ci nie szkodzi?
- >Może trochę, gaz ze mnie wychodzi
- >Ale dzięki temu oszczędzam na rachunkach
- >I te emocje przy kolejnych poczęstunkach
- >Ale jak to gaz? Co z nim robisz?
- >Chyba mnie tu za nos wodzisz
- >Gazy ludzkie do wykorzystania
- >Wszystko jest sprawą wyłapania
- >A później gotuję na tym grochówkę
- >Pali się, jakby podpalić słomianą dachówkę
- >Od tego grochu coś Ci się robi
- >Groch jelita Ci wyswobodzi
- >A do tego wegetariański
- >Nic tylko czekać na dzień Pański

### **#38 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień zakupów na raty)**

- >Ja to lubię na raty kupować
- >A prowizje? Mogą człowieka zdołować
- >A do tego ubezpieczenie kredytu
- >Ja nie przepadam, za dużo kwitu
- >A ja uwielbiam, wszystko kupuję

- >Tutaj na raty, i nie żałuję
- >Mikser, lodówka, i klatka schodowa
- >Czysta bibułka, zacynam od nowa
- >Ale przecież dobrze zarabiasz
- >To dlaczego płatność odkładasz
- >Żeby udowodnić sobie
- >Że jak będę już tu w grobie
- >To pieniądze oszczędzone
- >Bo kolejne raty niezapłacone

### **#39 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień samolotów)**

- >Uwielbiam latać samolotami
- >Tak jak niektórzy, jeździć samochodami
- >Latam nawet jak nie potrzebuję
- >Byle gdzie, i nie żałuję
- >Gdzie ostatnio zatem byłeś?
- >A w Kluczborku, i się zmieściłeś
- >W czasie na zadawanie pytania
- >Samolot bowiem szybkość odstania
- >A w Kluczborku jest lotnisko?
- >Wydaje mi się, że tylko ściernisko
- >Bo w zasadzie nie pamiętam
- >Rozbiliśmy się, dlatego klękam
- >Podziękować tutaj Panu
- >Że byłem częścią jego planu
- >Że co trzeba odkręciłem
- >I kolejny samolot rozbiłem

### **#40 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka staropanieństwa)**

- >Ja po rozwodzie to jestem szczęśliwa
- >Ale od chłopów, to ledwie żywa
- >A ja chłopów nigdy nie miałam
- >I w zasadzie, to tego nie chciałam
- >Jak nie można się chłopem cieszyć!?
- >Tyle wspólnie można nagrzeszyć
- >Tyle nawywracać babcinych wazonów
- >Ja się nie nadaję, nie prowokuję babci zgonów
- >Chłopcy to pragną tylko jednego
- >A ja wolę, na spokojnego
- >Więc postoję, i tak już zostanę

>Udowodnię sobie, że grzeszyć przestanę

#### **#41 dialog. Dialog dwóch kolegów z pracy (więzieńL4)**

>Znowu się tak połamałeś?

>Ale jak leciałem nie widziałeś

>Co to był za lot, i lądowanie

>Jak dziurą w płót, mam przekonanie

>W tym roku nawet miesiąca nie przepracowałeś

>Skutecznie zwolnienia tylko przedstawiałeś

>Bo kto mi zabroni ciągle chorować

>Do choroby trzeba umieć się dostosować

>Spełniać jej wymagania ciągle

>To jak nie walczyć z wiecznym przeciągiem

>Tylko wyotwierać wszystko na przestrzał

>I czekać na wicherę, pan tu nie stał

>Co nie stałem, tylko pytałem

>Na przeciągach się dotąd nie znałem

>Ale nie nudzi Ci się tak samemu w domu?

>Planuję kolejne choroby, ale nie mów nikomu

#### **#42 dialog. Dialog dwóch grzybiarzy (więzień grzybobrania)**

>Ja to lubie na grzyby chodzić

>A ja wolę grzyby zwodzić

>Że co, źle pokazujesz im drogę?

>Rzucam im pod nogę kłodę

>Ale zbierasz nie mniej ode mnie

>Bo czekam aż kłoda panowanie nad grzybem przejmie

>To taki haczyk, jak na ryby?

>Grzyby pytają, mówię na niby

>Żeby je jeszcze rozsierdzić

>Żeby pomyliły kolejność osierdzi

>Czy Ty aby nie jesteś pijany?

>To od grzybków, wiecznie roześmiany

#### **#43 dialog. Dialog dwóch dzieciaków (więzień oryginalności)**

>Ja to mam oryginalne buty

>A Ty nie firmowe, cienias zasnuty

>Bo te, to właściwie dostałem

>Nawet znaczek sobie doklejałem

>Ale odpadł i tak zostało

- >Wiele biedą, i się wydało
- >Że z biedy pochodzisz, to do biedy wrócisz
- >Nie wyswobodzisz, tylko się pokłócisz
- >Co z tego, że tych znaczków mało
- >A u Ciebie, wszystko się sprąło
- >Tak jak u mnie, wynaciągane dresy
- >Ale kosztowne, oryginalności bezkresy

#### **#44 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień kooperacji)**

- >Ja to nie mogę nic zrobić sam
- >Zawsze wspólną drogę tylko znam
- >Z każdym, do każdego się odnoszę
- >W poważnym, wszystko podwójne nosze
- >Mam nawet dwa portfele, żeby współpracowały
- >Choć rachunek dziś w knajpce mały
- >To się zrzucimy, co do tego
- >Prawidłowo, i dlatego
- >A kto dziś napiwek daje?
- >Bez przesady, z tą kooperacją to udaję

#### **#45 dialog. Dialog szefa z podwładnym (więzień korporacji)**

- >Znowu jesteś niewyrobiony
- >A są plany, i te plony
- >Które tutaj odłożone
- >Jak na palu zostawione
- >Szefie naprawdę obiecuję
- >Będzie lepiej, już próbuję
- >Dziś odrobinę, może jutro
- >Przyjrę się odpływającym kutrom
- >Co to znaczy, czy zwolnienie?
- >Cieszy mnie każde upodlenie
- >Jak szef wyśmiewa, czy się nabija
- >Jestem gotowy, odporna szyja
- >Bo to moje przeznaczenie
- >Być gnębionym, na życzenie
- >Tylko mnie nie zwalniać proszę
- >Cieszę się, że zarabiam grosze

#### **#46 dialog. Dialog dwóch pacjentów (więzień szpitala)**

- >Jak tu ciężko być zamkniętym
- >Wiarygodnie, ja-nietknięty
- >Panu to to nie przeszkadza?
- >Jest jedzenie, no i władza
- >Czego więcej oczekiwać
- >Że goręcej, się przezywać
- >Chłodne ręce, i skarania
- >W tej udręce, przeczekania
- >A ja nie mogę, krew gorąca
- >Jak świadomość moja tłąca
- >Tam na zewnątrz życie tętni
- >A my tutaj obojętni
- >I sprawienie, i zechcenie
- >I to całe biedolenie
- >Trza wyzdrowieć, zdrowie w cenie
- >Takie moje założenie

#### **#47 dialog. Dialog dwóch młodzieńców (więzień internetu)**

- >Ja bez telefonu tu nie mogę
- >Wikipedia, na sprawdzanie sobie pomogę
- >I ta przednia, lala z sieci
- >Nie raz mocno mnie podnieci
- >Ja to samo, przedawnienie
- >Nie interesuje mnie istnienie
- >Tylko fakty, sport tu dają
- >I wyniki obstawiają
- >To dokładam swoje grosze
- >Po wygranej się kokoszę
- >Co by było, gdyby neta nie było
- >Pewnie życie by zburzyło

#### **#48 dialog. Dialog dziewczyny z chłopakiem (więźniarka społecznościówek)**

- >Nie wiem jak można żyć bez portali
- >Bez nich tylko ludzie mali
- >Liczba lajków to zbawienie
- >I dla życia pocieszenie
- >Skąd mam wiedzieć jak wyglądam

- >Czy właściwie w lustro spoglądam
- >Na necie od razu komentarze
- >Nawet jak jajka z bekonem smażę
- >Wszystko tutaj pokazuję
- >Na portalu, też randkuję
- >Piszą napalone Pany
- >Twoje ego to banany

#### **#49 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień luksusu)**

- >Powiem Ci co dziś kupiłem
- >To zegarek, przepłaciłem
- >Szwajcaria, tutaj napisane
- >I wskazówka płynie, jak na żądanie
- >Ile dałeś, trzy tysiące?
- >Czterdzieści cztery, ceny nęcące
- >Bo w promocji z sześćdziesięciu
- >Ale będzie w jednym wzięciu
- >Jak można taki drogi zegarek kupować?
- >Taniocha może się tylko schować
- >Jak mój rower, niewiele tańszy
- >Tutaj powiem, okazalszy
- >I te buty, z aligatora
- >I te spodnie, już gdyka chora
- >Po co Ci te wszystkie sprawy?
- >Bo mogę, zakosztować kosztownej zabawy

#### **#50 dialog. Dialog dwóch kolegów w szkole (więzień nowości)**

- >Pa, telefon jaki stary
- >I te stare okulary
- >Musze kupić coś nowego
- >Bo już mnie skręca od starego
- >Ale Twój telefon ma dwa lata
- >A okulary ile?
- >W zeszłym roku kupił mi tata
- >Ale już moda się zmieniła
- >Dopadła mnie nowa, stara nie obroniła
- >A ja mam to wszystko gdzieś
- >Stary telefon bezpiecznie jest nieść
- >Bo jak wypadnie, mała strata
- >Aż żal się słucha takiego zacofanego wariata



### **#51 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka makijażu)**

- >Ja to bez makijażu nie wyjdę z domu
- >A ja tylko rzęsy, ale nie mów nikomu
- >Ja bym tak nie mogła, wstyd by mi było
- >Wstydzisz się własnej twarzy? Ale się porobiło
- >Nie twarzy, tylko tego że o siebie nie dbam
- >Na każdy element skóry sposób mam
- >Podkłady, pudry, i błyszczyki
- >Tak w dzisiejszych czasach się robi szyki
- >A nie szkoda Ci na to kasy?
- >Mam sponsora, takie czasy
- >To jakbyś się nie malowała
- >Pieniędzy od sponsora byś nie potrzebowała
- >To co, miałabym dawać za darmo?
- >Darmo to gadać, no i marno

### **#52 dialog. Dialog dwóch studentów (więzień systemu operacyjnego)**

- >Nie rozumiem, dlaczego kupujesz apla
- >Bo różnica jest to każda
- >Na innym systemie bym nie pracował
- >No i te lagi, pod kołdrę bym się schował
- >Na innych systemach wisusy i syfy
- >Podglądanie, szpiegowanie, wielkie kryzysy
- >A na aplu wszystko intuicyjne
- >Intuicyjny szpan, jak wszystko inne

### **#53 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień pracy)**

- >Musze znaleźć trzecią pracę
- >Po co, ja tam rachunków nie płacę
- >Teraz pracuję dwanaście godzin
- >Bez pracy nie ma szczęścia rodzin
- >Ale mam jeszcze wolne z trzy godziny
- >To szukam pracy, dla mojej rodziny
- >A rodzina w ogóle wie jak wyglądasz?
- >Czy tylko jak śpią, to na nich spoglądasz...

#### **#54 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień podróży w czasie)**

- >Ja to muszę podróżować
- >W czasie, wiem jak się zachować
- >Czy to średniowiecze wszędzie
- >Czy ten Dubaj, za sto lat narzędzie
- >Kiedyś nawet w stanach byłem
- >Za wielkiej wojny, z Południem walczyłem
- >Albo zbierałem sianokosy
- >Jak Malczewski malował i zbierał kokosy
- >Wszystko widziałem, i muszę wrócić
- >Portal nie będzie się ze mną kłócić
- >A mnie się podoba to tu i teraz
- >A nawet mam dość, wystarczy mi nie raz

#### **#55 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień złodziejstwa)**

- >Ja to muszę z pracy coś wynieść
- >Żeby dzień kolejny znieść
- >Jakoś to mnie uspokaja
- >No i dobytek się podwaja
- >Ale to jest kradzież zwykła
- >Róża kiedyś mi przekwitła
- >Wyniosłeś z pracy kwiatka doniczkowego?
- >Nie no takiego już ściętego
- >Jakaś damulka go dostała
- >Na dzień kobiet sobie miała
- >To podprowadziłem, z czekoladkami
- >Trochę się zdziwiłem
- >Tak to jest z kwiatami
- >Że przekwitają i płatki zrzucają
- >A co do tego kradzieże mają?
- >Że się człowiek sypie, zostaje
- >I swoje życie, właściwie udaje

#### **#56 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka odchudzania)**

- >Ja to jestem znów na diecie
- >Co też Ci się znowu plecie
- >Przecież ważysz z czterdzieści kilo
- >Czterdzieści dwa, i nie jest mi miło

- >Ale po co Ci to wszystko
- >Jak nic nie jesz, uśmiech nisko
- >Jedzenie chęci do życia dodaje
- >A ja się odchudzać nie przestaję
- >Czasem zjem trochę sałaty
- >Albo plasterek szynki na raty
- >Ale ważne żeby nie przesadzać
- >Jedzenie może złe intencje zdradzać
- >Dlatego jesteś wiecznie zdenerwowana
- >Chyba napiję się dla spokoju szampana
- >Chociaż nie, bo ma kalorie
- >I bąbelki. Wszystko w normie
- >Oby się tylko żyć i jeść chciało
- >A nie od kalorii wiecznie uciekało

#### **#57 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka torebki)**

- >Uwielbiam moją torebkę wyjściową
- >Jest taka piękna, fortunę dałam za nową
- >I te schowki, co wszystko pomieszczą
- >I wychodki, co do mnie wrzeszczą
- >Od razu +10 do wyglądu mi dodaje
- >Każdy facet mnie za elegancką uznaje
- >Nie ma, że dzień jakiś stracony
- >Torebka to nie żadne zabobony
- >Tylko jak religia piękna
- >Płacisz, dostajesz, taka przynęta
- >A ja religię inną wyznaję
- >I dla torebki rano nie wstaję

#### **#58 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień konsoli)**

- >Nie ma jak pograć w Fifę na padzie
- >To jak podziwiać światło w wodospadzie
- >Jak się odbija, i dalej mieni
- >Jak się nazywa stado jeleni?
- >Nie wiem, a jakie to ma znaczenie
- >Szkoda czasu na takie pitolenie
- >Przegrywasz 3:0, tak Cię dopadło
- >Bo jak woda z wodospadu spadło
- >Pewnie trenujesz całymi dniami
- >Nie no, właściwie to tylko nocami

- >W dzień trzeba czekać, na kolejne granie
- >Jak pójdzie spać, moje kochanie

#### **#59 dialog. Dialog klienta ze sklepikarzem (więzień obgadywania)**

- >Lubię tu do sklepiku przychodzić
- >Zawsze coś nowego, może się otworzyć
- >I pogadać, co u kogo słychać
- >Jak tak składać, byle pełna micha
- >A co u tej Wariackiej spod jedenastki
- >Grucha innego, z innym, niesnaski
- >Z mężem się zatem nie układa
- >Ale mąż ją też, na boku, zdradza
- >A ten co auta kradnie za granicą?
- >Zajmuje się teraz jakąś pannicą
- >Z liceum, bmw do niej zajeżdża
- >Co ja bym zrobił, gdybym prawdy nie znał
- >To musi być wszystko wiadome
- >Choć są tacy co chcą zmienić stronę
- >O nich też będzie powiedziane
- >Tu w tym sklepiku, wiadomości odbierane

#### **#60 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień gotowania)**

- >Uwielbiam szczerze gotować
- >Zawsze muszę się przygotować
- >Termomiks mówi co mam kupić
- >Kasę jak zwykle trzeba udupić
- >I znowu, to jak rytuał
- >Świadomość planu, jak księdza stuła
- >I te zapachy, smak ten orientu
- >Albo Kaliforni, w wywodzie przekrętów
- >Ale Ty wiecznie o gotowaniu gadasz
- >Inne tematy na półkę odkładasz
- >Bo to całe moje życie
- >Żeby nazrec się obficie

#### **#61 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień mocnego grania)**

- >Postuchaj jaka fajna piosenka
- >Dla mnie za słaba, to męka

- >Jakieś smęty mi puszczasz
- >Gustu muzycznego nie znasz
- >Muszą być gitary
- >Najlepiej dwie, do pary
- >I ostre krzyki, śpiewanie
- >W rytm paniki, zostanie
- >A ja wolę spokojne
- >Bo nie poznałeś co to zbrojne
- >Burn maderfaker i do przodu
- >To tak jakby pić whisky bez lodu

### **#62 dialog. Dialog dwóch więźniów (więzień posiłków o określonej porze)**

- >Mnie się w tym więzieniu nawet podoba
- >W zasadzie to jest duża swoboda
- >Tylko z posiłkiem się dziś spóźniają
- >Już 20 minut, na co oni czekają
- >Chodzę tu już cały spocony
- >Wygłodniały, tak wyposzczony
- >Najpierw przyzwyczaili, że co do minuty
- >A później udają, że nie wiedzą co czego buty
- >Jak chcesz, to dam Ci precelka
- >To by była tylko męka
- >Ja muszę mieć dwa dania podane
- >Inaczej, będzie tu dramat, coś się stanie

### **#63 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień odpisywania na przerwie)**

- >Ty, Stefan, masz zadanie?
- >Pokaż, sprawdzę wykonanie
- >Dawaj zeszyt, mówię szczerze
- >Nie dam, znowu, w to nie wierze
- >Że ma sens, odpisywanie
- >To jak na klasówce ściąganie
- >Dawaj zeszyt, bo za siebie nie ręczę
- >I tak na tym świecie się tylko męczę
- >To rób co chcesz, ja się nie boję
- >Za Ciebie w koncie sobie postoję

### **#64 dialog. Dialog dzieciaka z niemową (więzień agresji)**

- >Zaraz złapię tego koguta
- >I ukręcę mu łeb, Boruta
- >Nie będzie na mnie, tak krzywo patrzył
- >To jak w koszykówce rzut za trzy
- >Pacz teraz, ale skurczybyk się broni
- >Jeszcze go kopnę, ale mnie goni
- >Łaaa, uciekać, daję słowo
- >A miało być tak kolorowo

#### **#65 dialog. Dialog księdza z księdzem (więzień tacy)**

- >Ja to jestem rozeźlony
- >A nawet już całkiem zielony
- >Ludzie co raz mniej mi dają
- >Tu na tacę, narzekają
- >Że w miasteczku naszym bieda
- >Że to, tamto, może sprzeda
- >Może kupi, jak rokować
- >Trzeba się tak dostosować
- >Ja dostosowania nie potrzebuję
- >Tylko pieniędzy, na nie poluję
- >A ludzie teraz głupi i skąpi
- >Może modlitwa księdzu pieniądze zastąpi

#### **#66 dialog. Dialog dwóch prostytutek (więźniarka mocnych doznań)**

- >Jak to lubię, jak za włosy ciągną
- >Albo po podłódze tak mnie przeciągną
- >A Ty jakie lubisz stany?
- >Jak jest klient wciąż ubrany

#### **#67 dialog. Dialog małżeński (więźniarka psa)**

- >Popatrz, Pusi u się znów tutaj drapie
- >Drugi raz dziś, może złapie
- >Albo złapał, to choroba
- >Ale mi go żal, co za szkoda
- >Musimy jechać do weterynarza
- >Weterynarz tylko majątek pomnaża
- >Ale to nasz Pucus kochany
- >Dobrze, że jeszcze nie przejechał

### **#68 dialog. Dialog dwóch budowlańców (więzień fuszerki)**

- >Stachu, ale te schody krzywo wyszły
- >Wiem, na myśl mi stare czasy przyszły
- >Jak nic za Gierka nie było prostego
- >Tylko czy musimy wracać do tego?

### **#69 dialog. Dialog nauczycielki z uczniem (więźniarka niezmazanej tablicy)**

- >Kto tu jest dzisiaj dyżurnym
- >W tym dniu, takich chmurnym
- >Tablica znowu nie zmazana
- >Jeszcze jakimiś głupotami zapisana
- >To ksiądz napisał, przykazania Boże
- >Ja się chyba u psychologa położę
- >Ten to umie od ludzi wymagać
- >Ale nie powie, by ze zmazaniem tablicy się zмагаć

### **#70 dialog. Dialog audytora z pracownikiem (więzień audytu)**

- >No to są niedociągłości
- >Pewnie to jest przed ilości
- >Ale jeszcze niczego Pan nie sprawdził
- >A już jakaś próba sił
- >Bo ja w oczach mam skanery
- >I prześwietlam, jestem szczery
- >Nawet żonę swoją badam
- >Audytuję, i rozkładam
- >Ale jeśli mam być szczery
- >To nie pasują mi takie maniery

### **#71 dialog. Dialog dwóch uczennic (więźniarka zastrugiwaczki)**

- >Ja to muszę mieć zastrugane
- >Wszystkie ołówki tak poskładane
- >I kredki, co się ostre nie łamią
- >I szwedki, co o murzynach kłamią
- >A co mają murzyni do zastrugiwaczki?
- >Chcieliby ostrzyć, kolejne znaczki
- >Ale ja swojej czarnym nie oddam

> Sama potrzebuję, nie wartość poddań

### **#72 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka granic)**

> Ja to zawsze ustalę granice

> Żeby rozróżnić wszystkie przecznice

> Żeby wiadomo było co można

> A co na to Twój mąż?

> Że chwila trwożna

> Ale niestety, nie oszukuję

> Kwestie podniety, też granicą buduję

> A ja myślałam że granice dzielą

> Tylko tych, co nie cieszą się niedzielą

### **#73 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień grawitacji)**

> Ty to już chyba swoje wypijeś

> Nie no, nie gadaj, po co żyjeś?

> A tu Cię zaskoczę, żyję nadal

> Swoje przeskoczę, a Ty spadać

> Chodź, odprowadzę Cię do domu

> To wszystko przez grawitację, ale nie mów nikomu

> Jestem z nią na wojennej ścieżce

> Ale to ścieżka miłości, przyciąga, że śmiesznie

> A co ta grawitacja, czy Ci coś powiedziała?

> Tak, że po raz kolejny przytulić mnie chciała

### **#74 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień autostrady)**

> Ja to uwielbiam jeździć autostradami

> Zakręty nazywam przegranymi zawodami

> Musi być prosto i cztery pasy

> Wiadomość pokrewna, jak te zawczasy

> Ale przecież autostrady wszędzie nie prowadzą

> Dlatego mi ich braki wadzą

> Ale nie da się, tak szybko zbudować

> Dlatego przed zakrętami wolę się chować

### **#75 dialog. Dialog dwóch (starszych) kolegów (więzień zabawy)**

> Ja to mam swoje żołnierzyki

> W garażu, przed żoną uniki



- >Kiedyś chciała mi wyrzucić
- >Musiałem ją srogo pouczyć
- >Ale co Ty w ludzikach lubisz?
- >Chyba się tu ze mną czubisz
- >Prawdziwe wojny w mojej głowie
- >Żołnierzyk każdy Ci to powie
- >Że bój toczyć, to piękna sprawa
- >A mnie się wydaje, że to zabawa

#### **#76 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień kontratypu)**

- >Ja to zawsze kontratyp w kieszeni noszę
- >Jak wiadomość, nie zawsze ją podnoszę
- >Ale co, nie ciąży Ci czasami?
- >Słyszałem, że urwanie głowy z kontratypami
- >Nauczyliśmy się siebie słuchać
- >Czasami szepczemy sobie do ucha
- >Czasami spacerujemy, wyprowadzanie
- >Co za maniery, pewnie to w planie
- >Tego kontratypu, omamić próbuje
- >I że jest miły Cię przekonuje
- >Nie daj się nabić, proszę, w butelkę
- >Jak masz, przygarne kontratypy wszelkie

#### **#77 dialog. Dialog rabusia z ekspedientką (więzień kominiarki)**

- >Pieniądze do worka proszę pakować
- >To napad, nie idzie się przede mną schować
- >Niech Pan chociaż ściągnie kominiarkę
- >Gorąco tutaj, może zrobię kawę
- >Ciasteczko do tego, rozweselmy klimat
- >Nie ma nic złego, tylko nie przeginać
- >Przywiązany jestem do mojej kominiarki
- >Bez niej nie zasnę, jak zając bez pisanki
- >Proszę spróbować, to nie takie trudne
- >Mnie to przerasta, te nadzieje złudne

#### **#78 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień oddawania)**

- >Jak ktoś mnie strzeli w twarz, co zawsze muszę oddać
- >A nie lepiej czasem się poddać?

- >To nie po męsku, trzeba stawiać czoła
- >A moja głowa nawet w zimie goła
- >Więc muszę czapką ją ogrzewać
- >Dlatego, przed zimnem muszę zawsze zwiewać
- >To goła, czy w czapce, bo już tracę rozeznanie
- >Zaraz Cię trzasnę, to będziesz miał ogrzanie

#### **#79 dialog. Dialog sąsiadów (więzień ogrzewania)**

- >Stary, w tym domu nie da się oddychać
- >Nawet myszy będą zdychać
- >Lubię, jak jest dobrze napalone
- >Ale tutaj, to przesadzone
- >Na paleniu nie oszczędzam
- >Ogrzewanie me jak przędza
- >Dla pająka sowitego
- >Ma rozłąka z powodu wiadomego

#### **#80 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka przytoczenia)**

- >Ja to lubię się zabawić
- >Przytoczę problem który można naprawić
- >Ty już lepiej nie przytaczaj
- >To tylko pozycję naznacza
- >Ale lubię przytoczenia
- >Z tego wszystkie me pragnienia
- >Żeby pokazać, jak jest gdzie indziej
- >I naśladować, jak ciszę w windzie

#### **#81 dialog. Dialog dwóch młodzieńców (więzień piłki)**

- >Ja to kocham kopać w nogę
- >I pochwalić się tu mogę
- >Że moja piłka oryginalna
- >Z mistrzostw świata, niebanalna
- >Dlatego nie można jej kopać na betonie
- >Tak jak ja, nigdy w ogonie
- >Tak jak ta, akcja i bramka
- >Miłość ma, piłka jak fanka
- >Aha
- >Dobrze że piłka krągłości ma

### **#82 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka zatracenia)**

- >Muszę się przyznać, że się zatracam
- >W myśleniu, jak sobie włosy skracam
- >I przy każdej innej okazji
- >Myślę nawet o wyzwoleniu Abchazji
- >A najbardziej to o problemach
- >Że cały ten świat to jedna ściema
- >Myśli nie dają mi spać i jeść
- >Może trochę ciszy do głowy musisz wnieść

### **#83 dialog. Dialog pracownika z szefem (więzień pracy)**

- >Ja to biorę pracę do domu
- >I po nocach jadę, nie mów nikomu
- >Jak żona pójdzie już spać
- >Jak nic mi już nie może dać
- >To pracuję, i jestem szczery
- >Dostosuję, moje maniery
- >Do kolejnego z papierami wyzwania
- >I co Ci z tego, i tak nie unikniesz zwalniania
- >Przecież tak ten świat zbudowany
- >Że nic nie znaczą Twoje plany
- >Tylko czas, co dla rodziny
- >Jakie zwalnianie, to jakieś kpiny

### **#84 dialog. Dialog studentów zaocznych (więzień zasypiania)**

- >Ja to potrafię zasnąć prawie wszędzie
- >Jak wiadomość i łabędzie
- >Kiedyś zasnąłem nawet w kościele
- >Było to w pewną, ciepłą niedzielę
- >A to, że śpię w pracy to już normalka
- >Nawet nie próbuję mówić, to walka
- >Z niczym nie walczę, tak już zostanie
- >A może przeczucisz się na nocne zasypianie?

### **#85 dialog. Dialog nauczyciela W-Fu z uczniem (więzień braku stroju)**

- >A Ty znowu nieprzebrany?

- >Chciałbym, jak świat odkrywany
- >Zaznać trochę ruchu tego
- >I dystansu przebytego
- >Ale nie mam stroju wcale
- >I stąd wszystkie moje żale
- >Zapomniałeś? Znowu kłapa
- >No to sztama, sorze, łapa

#### **#86 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka przywiązania)**

- >Ja to kocham mojego chłopaka
- >Widać to po różnych znakach
- >Muszę wiedzieć gdzie jest i po co
- >A także co robi beze mnie nocą
- >Musi mnie pytać zawsze o zgodą
- >No i robimy szejki na ochłodę
- >Razem, bo wszystko trzeba wspólnie
- >Przekonałam go, no tak ogólnie
- >A czy nie wydaje Ci się że przesadzasz?
- >Takimi słowami tylko ból mi zadasz
- >Związek to świętość, musi być pod kontrolą
- >Ale mężczyźni dozę wolności wolą

#### **#87 dialog. Dialog dwóch młodych ojców (więzień srania)**

- >Dziecko to jest więźniem srania i jedzenia
- >No co ty, chyba masz przewidzenia
- >Takie małe nic innego nie robi
- >Nic go z tego zapętlenia nie wyswobodzi
- >Tylko srać i jeść. Spać, i gdzieś
- >A właściwie czy kiedyś się zmienia?
- >Ja to mam ostatnio niechęć do jedzenia

#### **#88 dialog. Dialog kierowcy tira z kolegą (więzień ciężarówki)**

- >Ja to uwielbiam swoją ciężarówkę
- >Mam w niej wszystko, nawet lodówkę
- >Śpię w niej, jem, wszystko robię
- >Kilometry, tranzyty, sobie nie szkodzę
- >Spełniam się, muszę Ci powiedzieć
- >A w domu nie chce mi się siedzieć

- >Żona tylko ciągle narzeka
- >A tam już ciężarówka czeka
- >A sprawdźcieś, tylko dokładnie
- >Co znajdziesz w żonie, ale na dnie
- >Każda żona skrywa coś wyjątkowego
- >Coś na wzór dodatku paliwowego

### **#89 dialog. Dialog faceta z kelnerem (więzień ekstrawagancji)**

- >Proszę pana, ja tego nie zjem
- >Bo że sztucce źle ułożone wiem
- >I filiżanka kawą ubrudzona
- >Przy nalewaniu ktoś pomylił która strona
- >Ale czy aż tak bardzo do Panu przeszkadza?
- >To jest klasyczna, że tak powiem, zwada
- >Klienta trzeba przecież szanować
- >Albo głupotę do kieszeni schować

### **#90 dialog. Dialog pary (więźniarka wymyślanego pierścionka)**

- >Kiedy dostanę w końcu pierścionek?
- >W jakiś miły dla Ciebie dzionek
- >Ale czekam już cztery lata
- >Nawet powieka mi już od tego lata
- >Ile można czekać wszędzie
- >Jak wiewiórka na żółędzie
- >Nie nabijaj się pokrako
- >Bez pierścionka- jako tako

### **#91 dialog. Dialog dwóch kumpli (więzień darmowego)**

- >Może pójdziemy razem do kina?
- >Dla mnie to jakaś kpina
- >Ściągam filmy za darmo z neta
- >Tak jest skonstruowana ta planeta
- >Że można trochę przyoszczędzić
- >Ale jak tak można się więzić
- >Tylko w domu ciągle siedzisz
- >I przed komputerem bredzisz
- >To wybierzmy się na koncert
- >Też mam wszystkie, na jednej stronie

- >Dajesz spokój z tymi stronkami
- >Kiedyś nakryjesz się przez nie nogami

#### **#92 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka zaufania)**

- >Ty to jesteś chyba naiwna
- >Jeśli myślisz że historia piwna
- >Twojego męża, nie skończy się uzależnieniem
- >Ufam mu, można to nazwać karmieniem
- >To samo w pracy, wierzysz we wszystko
- >Co Ci powiedzą, jedno igrzysko
- >Tak jak dajesz na te organizacje społeczne
- >Dla mnie to wszyscy plany mają niecne
- >A ja Ci powiem, i tak zostanie
- >Że naprawdę lubię, moje zaufanie

#### **#93 dialog. Dialog dwóch starszych pań (więźniarka doktryny)**

- >Dla mnie inne religie to jakaś kpina
- >Tylko nasza, to jedna rodzina
- >A te inne, to tylko udają
- >Do piekła się wszyscy razem nadają
- >Ja bym tak nie krytykowała
- >Choć, też bym ich pochowała
- >Albo przynajmniej nawróciła
- >To są dzikusy, moja miła

#### **#94 dialog. Dialog dwóch dresów (więzień uprzedzeń)**

- >A ja to nie lubie czarnych
- >Drażnią mnie, na wynikach marnych
- >Tylko się całe życie objijają
- >I o specjalne traktowanie upominają
- >Dobrze, że u nas ich nie ma
- >A znasz jakiegoś? Po co ten temat?
- >Nie znam, bo nie muszę się upewniać
- >Ja tam wolę uprzedzenia przegnać

#### **#95 dialog. Dialog dwóch starszych panów (więzień stereotypów)**

- >Godom Ci, żydy rządzą światem
- >Dlatego jeżdże starym fiatem
- >Jak byłbym żyd, to bym miał mercesesa
- >Albo przynajmni szynście w interesach
- >Bo to tym żydom trzeba zaszkodzić
- >Albo się ze stanem rzeczy pogodzić
- >Godom Ci, to źle się skończy
- >Żyd przecież żyda nie wykończy

#### **#96 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień strachu)**

- >Ja to nie rozumiem czego islamy
- >Siedzą codziennie koło mojej bramy
- >Chcą się wysadzić, czy coś innego
- >A co Ci właściwie do tego
- >Wolny kraj, chodzą gdzie chcą
- >Ale dlaczego przed chałupą mą
- >Może dlatego, że obok budka z kebabem
- >Ja tam myślę, że planują terrorystyczną zwadę

#### **#97 dialog. Dialog dwóch starszych panów (więzień systemu ochrony zdrowia)**

- >Ja to na operację dwa lata czekam
- >A ja tam nigdy nie zwlekam
- >Leczę się prywatnie, jeżdżę do Szwajcarii
- >Mnie na to nie stać, biedni ludzie marni
- >W Szwajcarii wszystko na najlepszej klasie
- >A tu, wyjedzony zasiew
- >Czekają aż umrzesz, i zwolnisz miejsce
- >Może mi przyśpieszą, jak zacznę paradować w sukience

#### **#98 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień informacji)**

- >A w radiu mówili, że tamten sprzedał Polskę
- >Za ile? Może chodziło o jedną wioskę
- >Nie no mówie Ci, to sprzedawczyki
- >Z tej próżnej partii, aparaczyki
- >Mówili to też w telewizorze
- >Że łapówki, nikt im nie pomoże
- >Będą siedzieć, i nareszcie się skończy
- >Tylko nikt nie wystawił za nimi - list gończy

### **#99 dialog. Dialog żony z mężem (więzień butelki)**

- >Dlaczego ciągle pijesz to mleko
- >Codziennie butelka, jak w kasynie żeton
- >I masz rewolucje później w żołądku
- >Nietolerancja laktozy nie uczy Cię porządku
- >Bo ja mleko lubię, i nie zrezygnuję
- >Było tak przed ślubem, mleka nie żałuję
- >To pewnie ślub Ci jest przeszkodą
- >Tylko twoje zawodzenie, mleka osłodą

### **#100 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień systemu podatkowego)**

- >Ja to już mam dość, takie podatki płacę
- >Rozumiem złość, ja to się bogacę
- >Ale jak to, przecież podatki mamy takie same
- >Tylko że ja na Dominice, na starość odkładane

### **#101 dialog. Dialog żony z mężem (więzień zdania mamy)**

- >To co, pojedziemy w końcu na wakacje?
- >Chciałabym poczuć morską atrakcję
- >Muszę zapytać mamy, co myśli
- >To odpowiedź mi do hotelu wyślij

### **#102 dialog. Dialog dwóch licealistek (więźniarka dyskoteki)**

- >Ja to lubie te tu kluby
- >Nie wiem czy jest to powód do chluby
- >Przecież sama ze mną chodzisz
- >Ale to Ty głodnych dekoltem zwodzisz

### **#103 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka rozstania)**

- >Ja to już mam dziesiątego faceta
- >Albo jakoś tak, to jak winieta
- >I jeszcze jesteś z tego zadowolona?
- >Jak się rozstaję, to rozanielona



#### **#104 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień przypadku)**

- >Ja to lubię jak los mnie zaskakuje
- >A ja czasami zaskoczeń żałuję
- >Bo chodzi o to żeby jak prezent traktować
- >Taki niespodziewany, zawsze można do szafy schować

#### **#105 dialog. Dialog dwóch grzybiarzy (więzień grzybobrania)**

- >Ja dziś wstałem wcześniej od Ciebie
- >A skąd to wiesz, tego nie wiem
- >Bo widzę po worach pod oczami
- >Ja je mam, a Ty zostawiłeś między drzewami

#### **#106 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień przedawkowania słodyczy)**

- >Ja uwielbiam jak mi dziewczyna słodzi
- >Nie przestaje, nawet jak do ubikacji wychodzi
- >I aż się cały od tego kleję
- >Od słodyczy, mam nadzieję

#### **#107 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień samochodu)**

- >Ja to bym bez samochodu nie dał rady
- >Myślę że jest w tym odrobina przesady
- >Są przecież autobusy i metro drogie
- >Ale wpieniecie się na innych kierowców, jest moim nałogiem

#### **#108 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień instytucji odśnieżania)**

- >Ja to nie zdążyłem dziś do pracy
- >Zostałem w domu jak bezrobotni rodacy
- >Bo nie odśnieżyli mi drogi wyjazdowej
- >A nie mogłeś sam? Łopata? Zamiast korzystać z opcji gotowej

#### **#109 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień przesmyku)**

- >Ale się zrobiło wąsko

- >W sumie tak lubie, z obowiązku
- >Żeby nie szerokie horyzonty
- >Przeciśniesz się przez te swoje cztery kąty?

#### **#110 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień samozniszczenia)**

- >Ty to dalej wciągasz białe?
- >Jako kolor doskonałe
- >To już wiem skąd te wypieki
- >Muszę po aspirynę, do apteki

#### **#111 dialog. Dialog małżeński (więźniarka nowych pomysłów)**

- >Kochanie, musimy odmalować kuchnię
- >Już mi od tego głowa puchnie
- >No to wymienić kafelki w łazience
- >Jak żyć, przy takiej panience
- >Kiedyś Ci nie było szkoda
- >A teraz wszystko to przeszkoda
- >Kiedyś tyle nie gderać
- >Zamiast brać, od siebie dawać

#### **#112 dialog. Dialog dwóch dzieciaków (więzień gumy balonowej)**

- >Ja to wydaje całe kieszonkowe
- >Wszystko na gumę, jest już gotowe
- >To chyba podzielił się ze mną jedną
- >To kto żuje, gumie nie jest wszystko jedno

#### **#113 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień kontratypów)**

- >Znowu ten kontratyp szalony
- >Ty i Twoje zabobony
- >Nigdy nie myślałeś że Cię dopadnie?
- >Prędeż święty wizerunek mi na głowę spadnie

#### **#114 dialog. Dialog dwóch studentów (więzień fastfoodów)**

- >Ja to jestem uzależniony

- >Chyba bardziej szczerze, szalony
- >Dzień bez burgera jest dniem straconym
- >Też mi afera, w kolejce wypocony

#### **#115 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień psującego się komputera)**

- >Ja to mam problem z komputerem
- >Sam się wyłącza, zasłania zerem
- >To wymień sobie komputer na nowy
- >Ale tworzymy dwie przecież połowy

#### **#116 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień algorytmu)**

- >A mnie się śni, algorytm skończony
- >Prawdziwy koszmar przez Ciebie stworzony
- >I co się na końcu dzieje?
- >Że to nieprawda, mam wiecznie nadzieję

#### **#117 dialog. Dialog małżeński (więźniarka mopa)**

- >Ja to kocham tego nowego mopa
- >Jak na niego popatrzę, to do zmywania ochota
- >Ja tak nie mam, kocham Ciebie
- >A mop tylko w ostatecznej potrzebie

#### **#118 dialog. Dialog dziecka z ojcem (więzień kabla od prodżu)**

- >Tato, a czy dziś dostanę lanie?
- >Już mnie denerwuje Twoje gadanie
- >Bo ja właściwie, to bym chciał
- >Tak bez weny, to krzywe pręgi byś miał

#### **#119 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień krzyżyka)**

- >Ja to nie zasnę, bez krzyżyka na ścianie
- >Ale jakie to właściwie zadanie?
- >Przybij sobie
- >Nie moja ściana
- >Pozwalam Tobie

>Tak bez błagania?

#### **#120 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień totalitaryzmu)**

>Ja to nie mógłbym żyć w kapitalistycznym kraju

>Szum tam i motłoch, jak w jakimś gaju

>A u nas samochodów mało

>I w sklepach też, na niewiele się wydało

>Człowiek wie, że ma wolność

>Cisza, a nie kapitalistyczna złość

>To może zaprotestujecie?

>Przeciw utopi w kolejnej podniecie?

#### **#121 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka cukru pudru)**

>Ja to jestem fanką cukru pudru na pączkach

>Zlizuję w pierwszej kolejności, lepsze niż obrączka

>A właśnie, obrączkę w końcu dostałaś?

>Nie wiesz o co pytasz, cukru pudru nie zlizywałaś

#### **#122 dialog. Dialog dwóch babć (więźniarka starości)**

>Mnie to starość już dopadła

>I chęć życia, tak już skradła

>A ja się wciąż młodo czuję

>Bo młodości, nie żałuję

#### **#123 dialog. Dialog dwóch licealistek (więźniarka młodości)**

>Ja to bym chciała być wiecznie młoda

>Wszystko zależy czy będzie zgoda

>Ale jaka, kto wydaje pozwolenia?

>Demencja, ona starość w młodość zmienia

#### **#124 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień schodów)**

>Nie jedziemy windą?

>Nie obleje się Mirindą

>Wypiję, jak będę schodami wchodził

>Boję się wind, i elektrykę będę głodził

### **#125 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień przełożenia na drugą stronę)**

- >Mi ta strona nie pasuje
- >Jakoś słabo się w niej czuje
- >Muszę przełożyć, druga strona
- >Ale jest taka sama, choć zmieniona

### **#126 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka myśli)**

- >Ja to cały czas myślę o swoim chłopaku
- >A ja na myśl o ostatnim jestem w niesmaku
- >Nie wiem co Ci zrobić, ale mój jest inny
- >Tak, w myślach na pewno niewinny

### **#127 dialog. Dialog dwóch himalaistów (więzień góry)**

- >Ja to jestem więźniem tej góry
- >Wchodzę czarty raz, a dziś chmury
- >Będzie jeszcze czas, na piąte podejście
- >Atak szczytowy, to nie byle wejście

### **#128 dialog. Dialog dwóch kolegów na siłowni (więzień rowerka treningowego)**

- >Zwolniłbyś w końcu ten rowerek
- >Jeszcze jeden podkręcę numerek
- >Żeby się ciężiej pedałowalo
- >Właściwie od stania to mi się odechciało

### **#129 dialog. Dialog dwóch rowerzystów (więzień dalekich tras)**

- >Ja to jeżdżę tylko daleko
- >Miejska przejażdżka to nie to
- >Ale przecież w mieście na pasach stoimy
- >I okazję na daleką trasę właśnie tracimy

### **#130 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka zachodzenia w ciążę)**

- >Ja to będę miała czwarte dziecko

- >Czy nie za szybko, i nie koniec to?
- >Masz 24 lata przecież
- >Ale nie mogę się oprzeć matczynej podniecie

### **#131 dialog. Dialog kolegów na kolonii (więzień chodzenia wcześniej spać)**

- >Ja to się już chyba kładę
- >Daj spokój, dopiero zaczynamy kanonadę
- >Ale to już moja pora
- >Tęsknisz do śpiworowego wora?

### **#132 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień londyńskiej pogody)**

- >Ja to kocham londyńską pogodę
- >Za brak upałów, i tą ochłodę
- >A może nigdzie indziej nie byłeś
- >Albo się słońcem w tropikach sparzyłeś

### **#133 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień nowojorskich hot dogów)**

- >Nie ma to jak smak hot doga
- >Jeszcze tutaj, na nowojorskich schodach
- >A jadłeś hot doga w innym mieście?
- >Mam ten smak tutaj, wciąż, nareszcie

### **#134 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka paryskich bagietek)**

- >Ale mam ochotę znowu
- >Całą bagietkę, z wypiekowego chowu
- >Tylko tutaj takie sprzedają
- >Tylko tutaj, ludzie tyle pieniędzy wydają

### **#135 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka neapolitańskiej pizzy)**

- >Taka pizza tylko w Neapolu
- >Jak świadomość przynależenia do wzoru
- >Nie powiesz, że da się lepiej
- >Z zachwyty ten Włoch już Cię po ramieniu klepie

### **#136 dialog. Dialog syna z matką (więzień pierogów)**

- >Ile mam robić pierogów?
- >120 podwójnych rogów
- >To ja sam zjem połowę
- >Pierogi dobrze robią na głowę

### **#137 dialog. Dialog Turka z polką (więzień kebabów)**

- >Ja to lubię dobrego kebaba
- >Po kebabie podobno nie zdrada
- >W toalecie mi się przypomina
- >Po czerwonym sosie uruchamia się mi machina

### **#138 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień zbierania kamieni)**

- >Ej, po co Ci te wszystkie kamienie
- >Stary jestem, już się nie zmienię
- >Ale to przecież zwykły kawałek skały
- >Ale jak dla mnie, zawsze doskonały

### **#139 dialog. Dialog żony z mężem (więźniarka prania ubrań)**

- >Gdzie są moje domowe spodnie?
- >W praniu, dziś dni płodne
- >W jakim praniu, wczoraj je wyjąłem
- ....
- >Ale widocznie na niepłodne dni je wzięłem

### **#140 dialog. Dialog męża z żoną (więzień drugiego dania)**

- >Co dziś na drugie danie?
- >Przecież jadłeś śniadanie
- >I na obiad zupę
- >Bez drugiego dania myśli lodem skute

### **#141 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka welonu)**

- >Drugi raz w tym tygodni oglądasz ten welon
- >Po co, chcesz żeby się przelkął?
- >Nie masz nawet narzeczonego
- >Co nie znaczy, że nie mogę mieć welonu wybranego

#### **#142 dialog. Dialog dwóch licealistek (więźniarka szóstek w szkole)**

- >Muszę mieć szóstkę z polaka
- >A co jeśli nie? Będzie draka?
- >Nawet mnie tak nie strasz
- >Przecież metodę zawsze masz

#### **#143 dialog. Dialog dwóch licealistów (więzień pierwszego miejsca)**

- >Muszę wygrać te zawody
- >Są ku temu jakieś powody?
- >Znaczy że mam intencje szczere
- >Że w sporcie zrobię wielką karierę

#### **#144 dialog. Dialog męża z żoną (więzień rygoru)**

- >Ja to muszę mieć rygor w domu
- >Tak wprowadzać po kryjomu
- >Ale od tego dzieci będą nieszczęśliwe
- >Ale przynajmniej, mniej hataśliwe

#### **#145 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień dzielnicy)**

- >Ja to nie wyjeżdżam poza dzielnicę
- >Tutaj mam nawet swoją pannicę
- >Niczego poza dzielnią mi tu nie trzeba
- >Czasami warto spróbować innego chleba

#### **#146 dialog. Dialog dwóch literatów (więzień pisania)**

- >Ja to muszę codziennie coś napisać
- >Bez pisania można zdychać
- >A ja piszę tylko jak mam wenę
- >Leń ma takie określenie na ściemę



**#147 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień góralskiej muzyki)**

- >Ja to lubię, karcznię, góry
- >Posłuchać muzyki, po raz ten wtóry
- >A dla mnie to rzępolenie
- >Od góralskiej muzyki, lepiej trawi się jedzenie

**#148 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień zmywarki)**

- >Co to za stos brudnych naczyń?
- >Zepsuta zmywarka, jak zepsuty zaczyn
- >Ale to można ręcznie pozmywać
- >A później nie będę mógł zmywarki, zmywarką nazywać

**#149 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień okularów przeciwsłonecznych)**

- >Ja to muszę mieć wszędzie brille
- >A wydałem na nie forsy tyle
- >Mylisz, że w okularach Ci bardziej do twarzy?
- >Tak po prostu sława mi się marzy

**#150 dialog. Dialog faceta do zięcia (więzień telewizora)**

- >Ja to muszę mieć włączony telewizor
- >Zawsze chodzi, jak wojaka noktowizor
- >Mnie nie szkodzi, humor poprawia
- >Dobrze, że jest coś, co Pana zabawia

**#151 dialog. Dialog żony z mężem (więzień komputera)**

- >Siedzisz tylko na tym komputerze
- >Jakbyś żył w innej sferze
- >A tu rodzina żyje i oczekuje
- >Poczekaj chwilkę, tylko się wyloguje

**#152 dialog. Dialog męża z żoną (więzień prognozy pogody)**

- >A mówili, że będzie dziś wiało

- > Pewnie gdzieś wiało, a u nas przestało
- > To jak ja mam bez wiatru wytrzymać
- > Skoro nastawiłem się, że będę przeklinać

#### **#153 dialog. Dialog chłopca z tatą (więzień zoo)**

- > A pójdziemy znowu do zoo
- > Zobaczyć tam chcesz co
- > Byłeś w zeszłym tygodniu
- > Życie tam zmienia się po dniu

#### **#154 dialog. Dialog dwóch żołnierzy (więzień koszarów)**

- > Ja to nie idę na poligon
- > Będę udawał dzisiaj zgon
- > Lubie być tutaj w koszarach
- > Gadka to już taka stara

#### **#155 dialog. Dialog żony z mężem (więzień kurnika)**

- > Ja to mam dosyć tych Twoich kur
- > Już wiązę na nie tutaj sznur
- > Nie będziesz chyba kurczaków wieszać
- > Jak chcesz, będziesz mógł je wskrzeszać

#### **#156 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień chińskiego inwentarza)**

- > Ja to lubię wszystko co chińskie
- > Jest mi to sercu bliskie
- > Nawet znalazłem sobie chińską dziewczynę
- > Kupiłeś na Aliexpres sobie rodzinę?

#### **#157 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka poszukiwania szczęścia)**

- > Ja to ciągle chce być szczęśliwa
- > I szukam tego szczęścia, jeśli mam być uczciwa
- > Nawet sobie pierścionek z diamentem na szczęście kupiłam
- > A ja koleję całą, tylko samochód zastawiłam

### **#158 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień czytania książek)**

- >Ja to muszę mieć zawsze książkę przy łóżku
- >Bez niej nie zasnę, taki chów tu
- >Ja mam właściwie podobnie z seksem
- >Nie doczytałem, zbieżnym kontekstem

### **#159 dialog. Dialog dwóch kobiet (więźniarka bycia ocenianym)**

- >Ja to się zawsze zastanawiam, jak ktoś mnie ocenia
- >A ja się przyzwyczaiłam, że nikt mnie nie docenia
- >Ale trzeba robić dobre wrażenie
- >Ja z ocenianiem mam złe skojarzenie

### **#160 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień osła)**

- >Ja to kocham swojego osła
- >To nowina się rozniosła
- >Bez niego moje życie nie miałoby sensu
- >Dla mnie osioł ma sens kiedy odnajduję go w mięsu

### **#161 dialog. Dialog dwóch facetów (więzień karty kredytowej)**

- >Ja to nigdzie nie ruszam się bez karty
- >Nawet jak jadę w góry na narty
- >I co, śnieg opłacasz słono?
- >Dbam, żeby śnieg odgarniono

### **#162 dialog. Dialog sąsiadów (więzień pracy na działce)**

- >Ja to uwielbiam pracę na działce
- >A ja wolę pracę przy aucie
- >Od roboty przy aucie nic nie wyrośnie
- >Ale z motyką wyglądam żałośnie

### **#163 dialog. Dialog dwóch pisarzy (więzień wydawania książek)**

- >Ja to muszę co roku wydać książkę

- >Inaczej nie zadowolony wąż ten
- >Jaki wąż? Kupiłeś sobie gada?
- >Nie, jestem z tych, co ze swoich książek węża układa

#### **#164 dialog. Dialog dwóch studentów (więzień organizacji studenckiej)**

- >Ja to cały czas wolny poświęcam organizacji
- >Nie mam czasu, ani wakacji
- >A ja bym chciał, ale nie trzeźwieje
- >Poza tym w organizacjach nudą wieje

#### **#165 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień bieguna północnego)**

- >Ja w każde wakacje jadę na biegun
- >Chyba masz za dużo w gitarze strun
- >Nie no, lubię, cisza mnie uspokaja
- >Jedna struna za dużo, i gitara się rozstraja

#### **#166 dialog. Dialog kolegów (więzień nurkowania)**

- >Ja lubię nurkować, ale przyziemnie
- >Nie oszukiwać, zawsze przyjemnie
- >Nurkuję do łóżka, ale nie żony
- >Może bez butli, ale wypieszczony

#### **#167 dialog. Dialog dwóch podróżników (więzień katakumb)**

- >Ja to lubię po katakumbach chodzić
- >Można się na nowo urodzić
- >Co Ty widzisz w czaszkach i piszczelach?
- >Mam sentyment, jakoś mnie to rozwesela

#### **#168 dialog. Dialog dwóch pszczelarzy (więzień miodu)**

- >Ja to uwielbiam miód z ogródka
- >Nie zrozumie tego byle młódka
- >Jak podpierniczasz pszczołom wyniki
- >Ale Ty masz łeb zryty

### **#169 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka kierunków)**

- >Ja to zawsze zapominam, która to lewa strona
- >Jak kieruję pojazdem, czasem bywam zdumiona
- >Jak tylko prawą stronę zapamiętuję
- >A ja nie mam samochodu, i w sumie, nie żałuję

### **#170 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień kolejki)**

- >Ja to wszystko zamawiam w necie
- >Pamiętam o najmniejszej bzdecie
- >I tak szybko mi przychodzi
- >A stanie w kolejkach Cię nie obchodzi?

### **#171 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień skrobania zdrapek)**

- >Ja to codziennie zdrapkę kupuję
- >A ja innych nie oszukuję
- >Zdrapki przecież to nic złego
- >Tylko mam brudne paznokcie od tego

### **#172 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień kultury japońskiej)**

- >Ja to kocham japońszczyznę
- >Tą krainę, i mą bliznę
- >Od ramenów tych wystrzały
- >A ja wolę pozostać mały

### **#173 dialog. Dialog dwóch dzieciaków (więzień kopania w piasku)**

- >Ja to muszę zrobić dziurę
- >Jak deszcz prowokuje chmurę
- >Bez tej dziury strach po pachy
- >Szkoda że dziury nie pochłaniają zapachy
- >A co? Mój zapach Ci szkodzi?
- >To zło, bokiem wychodzi
- >Ale jednak, coś tu śmierdzi
- >To dziura, po swojemu twierdzi

#### **#174 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień psa)**

- >Ja to wyprowadzam psa na żądanie
- >Takie to już z psem mieszkanie
- >Ale on chce pięć razy dziennie
- >Dobrze, że jak żona nie zrzędzi codziennie

#### **#175 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień dźwięku)**

- >Mam pianino do sprzedania
- >Ale dosyć masz już grania?
- >Nie, nie o to mi tu chodzi
- >Po prostu, dźwięk mej żonie szkodzi

#### **#176 dialog. Dialog dwóch kotów (więzień mleka)**

- >Ja to jestem uzależniony od mleka
- >A ja się trzymam od niego z daleka
- >Ludzie chcą nas przyzwyczaić
- >Naszą wolność w mleku spalić

#### **#177 dialog. Dialog dwóch jeleni (więzień biegania)**

- >Ja to lubię sobie pobiegać
- >A ja poroże atrakcyjnie sprzedać
- >I co Ci z tego złota całego
- >Ja przynajmniej wyglądam na wybieganego

#### **#178 dialog. Dialog dwóch wielorybów (więzień wynurzania)**

- >Ja to lubię się wynurzyć
- >A nie tylko w głębinie się chmurzyć
- >Więc wynurzam się zdaniem
- >A ja, swoimi przekonaniem

#### **#179 dialog. Dialog dwóch srok (więźniarka zaczepiania)**

- >Ja to muszę kogoś zaczepić

- >I do jego sensu się przylepić
- >Czyli jestem zagrożona?
- >Właściwie to chyba wyróżniona

#### **#180 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień grzybobrania)**

- >Ja to chodzę na grzyby dla przyjemności
- >A ja jedynie z litości
- >Litujesz się nad grzybami?
- >Nie, tylko nad grzybiarzami

#### **#181 dialog. Dialog pracownika z szefem (więzień uczciwości)**

- >Wczoraj ukradłem z firmy spinacz
- >I tak rozmowę chcesz zaczynać?
- >No, przepraszam, nic nie poradzę
- >To teraz przynajmniej o spinacz nie zawadzę

#### **#182 dialog. Dialog kolegów na studniówce (więzień kontrabandy)**

- >Przyniosłeś co miałeś przynieść?
- >Wyniosłeś, co miałeś wynieść?
- >No to można zacząć imprezę
- >Potwierdzam tą wysuniętą tezę

#### **#183 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień samostanowienia)**

- >Ja to muszę sam decydować
- >O sobie? A ja muszę się przed żoną chować
- >No w sumie to dopiero próbuje
- >Zgadywać czego żona oczekuje

#### **#184 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień dziecka)**

- >Ty to chyba na wszystko dziecku pozwalasz
- >No i na wstępie już mnie rozwalasz
- >Przecież luźno chodzi sobie
- >Bo zawsze zakładam, że jest w dziecięcej chorobie

### **#185 dialog. Dialog dwóch chłopów (więzień traktora)**

- >Ja to kocham swój traktor
- >To nowy gospodarstwa tor
- >A ja tam wolę konia
- >Przynajmniej lepsza fonia

### **#186 dialog. Dialog dwóch inwestorów (więzień podatku)**

- >A mnie miasto zwolniło z podatku
- >Chciałbym tak dostać w spadku
- >Decyzja słono opłacona
- >Czyli tak czy inaczej, miasto nie skona

### **#187 dialog. Dialog dwóch studentów (więzień kolaboracji)**

- >Ja to muszę współpracować
- >W grupie zawsze da się schować
- >A co jeśli współpracujesz z wrogiem?
- >Nie dogaduję samemu sobie

### **#188 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień obcego planu)**

- >Ja to nie mam planu na życie
- >Żyje tak sobie, znakomicie
- >Jak można tak nie planować?
- >Żona musi za mnie gotować

### **#189 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień zatracenia)**

- >Ja to się zatracam w pracy
- >Charytatywnej, niewiele znaczy
- >A ja uważam, że to coś wspaniałego
- >Bo podatku nie muszę płacić od tego

### **#190 dialog. Dialog kolegów (więzień przebierania się w damskie ciuszki)**

- >Ja to lubię się prezentować



- >Nie boisz się, że mogę Cię zamordować?
- >Taką piękność, muzę tłumy?
- >Przynajmniej nie szkoda Twojego rozumu

#### **#191 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień obarczania winą)**

- >Znowu się zepsuło, to Twoja wina
- >A ja myślę, że to szmelc i kpina
- >Dwie dychy dałem za ten alternator
- >Za tyle, to może kupić co najwyżej bulbulator

#### **#192 dialog. Dialog dwóch małolátów (więzień opryskliwości)**

- >Znowu się stawiałeś na lekcji, nie masz tego dość?
- >Bo dosyć mam iniekcji, dupę twardą mam na kość
- >Ale to było ze sztucznego oddychania szkolenie
- >Tak się zaczyna, a na końcu, dupy bolenie

#### **#193 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień zakurzenia)**

- >Ale jesteś zakurzony
- >Właściwie to z każdej strony
- >Bo ten syf to z nieba spada
- >A teraz czekam, aż się rozpada

#### **#194 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień ognia)**

- >Ja to muszę mieć ten płomień
- >A myślałem, że to promień
- >Nie o promień w płomieniu chodzi
- >A co płomień wyswobodzi?

#### **#195 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień wody)**

- >Ja to muszę umyć ręce
- >I w zasadzie ciągle chce więcej
- >A jak zmyjesz florę z nich?
- >To pomoże klasyczny kich

### **#196 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień ziemi)**

- >Ja to nie mogę doczekać się śmierci
- >W ziemi nikt już się nie wierci
- >Ale te zapachy, i struktura ziemi
- >Przyjdzie nie jeden robak, i Cię w nią zmieni

### **#197 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień powietrza)**

- >A mnie to powietrze doskwiera
- >Cały Kraków oczy przeciera
- >Niby zamek wszystko ładnie
- >Nie pal tyle, to rak płuc Cię nie dopadnie

### **#198 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień krasnala ogrodowego)**

- >Ja to kocham swojego krasnala
- >Ogród na wszystko mu pozwala
- >Może chodzić, może biegać
- >I odwzajemnionej miłości nie dać

### **#199 dialog. Dialog dwóch gospodarzy (więzień krowy)**

- >Ja to kocham moją Mućkę
- >Za to mleko, i na „wróc ten”
- >Zawsze wraca wyszkolona
- >Tylko dlaczego taka wygolona?

### **#200 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień systemu)**

- >Mnie ten system to ogranicza
- >Na lepszych i gorszych nie rozgranicza
- >A wolałbyś wszędzie podziały?
- >To tak jak w życiu, jeden jest młody, a drugi stary

### **#201 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień tego co niemieckie)**

- >A mnie imponuje zachodnia granica

- >Tyle się dzieje, niemieckie zachwyca
- >No i samochody, tylko bab nie mają
- >Niemieckie baby do otwierania drzwi zmuszają

#### **#202 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień kawy)**

- >Ja to uwielbiam czarne doznania
- >Jak te humory, i przekonania
- >Nigdy mnie nie ciągnęło do bielonego
- >A ja tam czasem dodam mleko do tego

#### **#203 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka herbaty)**

- >Ja uwielbiam zabarwienie
- >Takie herbaciane brzmienie
- >Mocno mnie to uspokaja
- >A mnie uderzanie łyżeczką o szklanę rozstraja

#### **#204 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień kakao)**

- >Ja to lubię kakao z rana
- >Wszystko dobrze, gdyby nie ta piana
- >To nie musisz na to patrzeć
- >Nie patrzę, bo boję się oczy zatrzeć

#### **#205 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień ostrego)**

- >Ja to muszę mieć wszystko ostre
- >Nie ważne, w zimie, na wiosnę
- >A mnie po ostrym dupa piecze
- >Przynajmniej Ci robaki wszystkie upiecze

#### **#206 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień mdłego)**

- >Ja to kocham jak mi żona gotuje
- >Coś mdłego, do dobrego porównuje
- >I wychodzi mi, że mdłe lepsze
- >W sumie, w naturze, nieposolone wieprze

**#207 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień ogórka kiszzonego)**

- >Ja to muszę mieć ogórka na zagrychę
- >Bez niego widzę tylko kichę
- >A próbowałeś kiedyś ze śledziem?
- >Tak, i wymioty miałem na przedzie

**#208 dialog. Dialog matki z dwuletnim dzieckiem (więźniarka dokarmiania)**

- >Niunia, może zjesz ogóreczka
- >Ładnie tak prosi mateczka
- >Nie
- >Ale to bardzo źle
- >To może kartofelki
- >Nie możesz pić tylko butelki
- >Nie
- >Źle z tym czuje się
- >To może chociaż czekoladkę
- >I idziemy odwiedzić sąsiadkę
- >Nie
- >To w dupę pocałuj się

**#209 dialog. Dialog faceta z kolegami (więzień komputera)**

- >Ja to wszystko sprawdzam na necie
- >Przez komuter, jeśli nie wiecie
- >Wiemy, wiemy, i co z tego wychodzi
- >Że komputer mi na oczy szkodzi

**#210 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień komputera)**

- >Ja to jestem w żałobie
- >Komputer padł mi w swobodzie
- >Klikam i nie daje znaku życia
- >Może zwątpił, z użycia

**#211 dialog. Dialog dwóch młodziaków (więzień podbierania z torebki)**

- >Ja to lubie grosza zwędzić

- >Matka nie zauważa, można się rozpędzić
- >Ale co, dzisiaj coś wzięłaś?
- >Nie, bo mi czas na podbieranie zajęłaś

#### **#212 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka kokoszenia)**

- >Ja to muszę się kokosić
- >I nie lubię nikogo prosić
- >Wszystko musi być wypięknione
- >Ty kokoszka, życie stracone

#### **#213 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień wygrzmożenia się w głowę)**

- >Ja to lubię się wygrzmocić
- >Głowę moją z bólu spocić
- >Ale po co Ci to wszystko?
- >Uderzenie? Bo jest blisko

#### **#214 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień nicości)**

- >Ja to lubię w nicość patrzeć
- >I tak trwać, oczy zatrzyć
- >Chyba zatrzeć, po co Ci to
- >Żeby sprawniejsze było kopyto

#### **#215 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień wydumanego)**

- >Po co wiecznie tyle dumasz?
- >I zakładasz, znowu guma
- >Co złapałeś, bo dumałeś
- >A czy właściwie, nie tego chciałeś?

#### **#216 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień kompromitacji)**

- >Ja to lubię się skompromitować
- >Przynajmniej jest powód, żeby się schować
- >A nie lepiej w zgodzie z ludźmi?
- >To teraz patrz, i whisky chłódź mi

### **#217 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień zastawiania)**

- >Ja to lubię zastawiać wszystko w lombardzie
- >To prawdziwy z Ciebie twardziel
- >Żona nie zauważyła?
- >Pewnie by miała pretensje, gdyby żyła

### **#218 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka zakłopotania)**

- >Ja to wiecznie jestem zakłopotana
- >Nawet jak patrzę w lustro z rana
- >Zakłopotanie ze mnie nie wychodzi
- >A może w końcu sobie zaszkodzi

### **#219 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień uporczywego brania)**

- >Ja to muszę swoje wziąć
- >Bez tego nie mogę spokojnie sięść
- >A próbowałaś iść do lekarza?
- >Lekarz tylko na okoliczności zważa

### **#220 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień sytości)**

- >Ja to muszę być najedzony
- >Inaczej jestem jak czołg nieuzbrojony
- >Niby jeździ, ale po co
- >Żeby straszyć ptaki nocą

### **#221 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień połowu sieciowego)**

- >Ja to ryby łapię grupowo
- >Inaczej mnie zaskakują mową
- >A co mówią, i po co?
- >Że ze strachu się szamoczą

### **#222 dialog. Dialog dwóch ludzi pierwotnych (więzień kanibalizmu)**

- >Ja to jestem uzależniony od ludzkiego mięsa

- >No tak, wrywasz mi z rąk, nie ugryzę nawet kęsa
- >Bo widzisz, to mięso ma coś specjalnego
- >Gryzę serce, a ono się śmieje z tego

#### **#223 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień obijania)**

- >Ja obijam się na okrągło
- >Czasem mnie do pracy pociągnęło
- >Ale później żałowałem
- >Sprawy sobie nie zdawałem

#### **#224 dialog. Dialog dwóch starych zegarmistrzów (więzień mechanizmu zegarowego)**

- >Ja to kocham mechanizmy
- >Jak wymowne te truizmy
- >A mnie pozostanie złoto
- >A mechanizm nakręcam głupotą

#### **#225 dialog. Dialog dwóch lekarzy (więzień poczekalni)**

- >Ja to lubię, jak ludzie czekają
- >Widać, że szacunek do mnie mają
- >A mnie się podoba samo leczenie
- >W tym temacie liczę na odniechcenie

#### **#226 dialog. Dialog dwóch babć (więźniarka podróży autobusem)**

- >Ja to lubię w godzinach szczytu po marchewkę pojechać
- >Tak, pełen autobus, to dopiero uciecha
- >A wczoraj szczaw nie ustąpił mi miejsca
- >Musiałam krzyknąć, już od samego wejścia

#### **#227 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień ponownego zachcenia)**

- >Ja to to bym chciał na nowo
- >Ale co?
- >Wszystko, mieć na gotowo
- >Ale dlaczego?
- >Bo się wiele zmieniło

- >Co takiego?
- >Życie mi zawód sprawiło

#### **#228 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień problemów)**

- >Ja to mam zawsze problemy
- >Ale jakie?
- >Na przykład egzemy
- >Ale dlaczego?
- >Bo los mnie nienawidzi
- >To zmień to
- >Nikt efektów zmian nie przewidzi

#### **#229 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień skojarzenia)**

- >Ja to miałem problem od początku
- >Skojarzenie, żona, z wrzątku
- >A moja w sumie jest spokojna
- >Nie nauczyli jej co znaczy wojna?

#### **#230 dialog. Dialog dwóch studentów (więzień wymagającego uniwerku)**

- >Mnie to ten uniwersytet denerwuje
- >Cały czas pracuje i pracuje
- >I efektów jakoś nie widać
- >Myślisz, że pochwały się mogą przydać?

#### **#231 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień stanowienia)**

- >Ja to muszę decydować
- >Czy wyjść z dziupli, czy się schować
- >I co mam do powiedzenia
- >To takie, pewnego rodzaju, rozniecienia?

#### **#232 dialog. Dialog pracownika z szefem (więzień proszenia o podwyżkę)**

- >Szefie, może mi się uda
- >Znowu to samo? To jakaś nuda
- >Ale by się podwyżka przydała



>Albo wymówienie, w sumie strata mała

### **#233 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień odraczania)**

- >Ja to lubię zostawić sobie wszystko na później
- >Jak robię od razu, czuję się różnie
- >A nie zapomnisz co miałeś zrobić?
- >Ważne że pamiętam, żeby się z pracy wyswobodzić

### **#234 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień ujednolicania)**

- >U mnie wszystko musi być takie samo
- >Czuję tak, jak się budzę rano
- >A nie brak Ci różnorodności?
- >Dobrze się czuję, w jednej ilości

### **#235 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień odrabiania)**

- >Ja to muszę odrobić straty
- >Inaczej czuję się parchaty
- >A jak są nie do odrobienia?
- >To nóż w serce, dla mojego istnienia

### **#236 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień kucania)**

- >Ja to najlepiej czuję się jak kucam
- >Pewnie czekasz, aż dostaniesz z buta
- >Nie, wyprostowany, to już nie to samo
- >A najlepiej kuca mi się rano

### **#237 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka obdarowywania)**

- >Ja to muszę coś komuś dać
- >Inaczej nie mogę spokojnie spać
- >Byle nie dupy, bo to się źle kończy
- >Ból dupy tylko nierozumnych wykończy

### **#238 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka odporności)**

- >Mnie to nie zrani żadna przykrość
- >Nawet obelg nie mam dość
- >No co ty, myślisz że ktoś się popisuje?
- >Nie, ale myślę, że on gorzej się czuje

#### **#239 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka samokrytycyzmu)**

- >Ja to surowo siebie oceniam
- >A szczególnie, jak się zmieniam
- >Zmiana to przecież nic złego
- >Szczególnie jak się ma dystans do tego

#### **#240 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień nieznanego)**

- >Ja to lubię to co nieoczekiwane
- >Nowe, dopiero poznane
- >A nie boisz się, że Cię skrzywdzi?
- >Nie straszny mi nawet wiatr, który piździ

#### **#241 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka sprawozdania)**

- >Muszę Ci opowiedzieć, co się dzisiaj działo
- >A coś ważnego się w życiu zmieniało?
- >Nie, ale widziałam Magdę, tak się postarzała
- >Pewnie innego wyjścia nie miała

#### **#242 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień wywożenia)**

- >Ja to wywożę ziemię z działki
- >Tak to robią tylko śmiałki
- >Wywiozę też dyrektora
- >Na każdego przyjdzie pora

#### **#243 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień wyobcowania)**

- >Ja to się czuję wyobcowany
- >Może za mało jesteś znany
- >Napisz jakąś piosenkę o miłości

>W wyobcowaniu nie ma radości

#### **#244 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień erekcji)**

- >Ja to muszę mieć erekcję
- >Inaczej myślę zawsze sekcję
- >I zamiast do swoich, do innych się zapisuję
- >Ja tam w erekcjach nie gustuję

#### **#245 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień zapominania)**

- >Ja to wszystko zapominam
- >To jest jakaś kpina
- >Nawet imię mojej dziewczyny
- >Ale której? To nie bez przyczyny

#### **#246 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień antywirusa)**

- >Ja to kocham swojego antywirusa
- >Zawsze czekam, aż da susa
- >I wykąpie się w trojanach
- >Ty to wiesz, co to dobra zmiana

#### **#247 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień zagrywania)**

- >Ja to lubię mocne zagrania
- >Gdy jeden drugiego pogania
- >Ale przecież jesteś niski stopniem
- >Dlatego ktoś mnie zawsze z chęcią popchnie

#### **#248 dialog. Dialog dwóch studentów (więzień akademika)**

- >Ja to kocham ten akademik
- >Tyle łojenia, wspomnienia, ziemi
- >Jakiej ziemi znowu?
- >Tej z której wyrasta element chowu

#### **#249 dialog. Dialog ludzi który się nie znają (więzień zaczepiania)**

- >Ja to o coś Pana zapytam
- >To proszę pytać, i znikam
- >Właściwie, to tylko chciałem zaczepić
- >Znaczący zaciekawienie w Panu wzniecić

#### **#250 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień opozycji)**

- >Ja to muszę być w opozycji
- >A jak się zmieni? To dla policji?
- >Jak policja będzie opozycyjna
- >To moja głowa zrobi się tradycyjna

#### **#251 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień składania obietnic)**

- >Ja to Ci obiecuję, do jutra się wyrobię
- >A ja widzę coś złego w Twojej swobodzie
- >Tak to już jest, że czas leci
- >Ale kto odpowiedzialność w Tobie wznieci

#### **#252 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień rozstania)**

- >Ja to muszę się rozstać ze swoimi marzeniami
- >I co, zastąpisz je przyrzeczeniami?
- >Nie, zostawię na dworze, żeby gniły
- >Tak w samotności? Chcesz żeby nadzieję w Tobie zabiły?

#### **#253 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień zaopatrzenia)**

- >Po co kupiłeś pięć butelek
- >Żeby ożywić nasz ulubiony skwerek
- >Ale przez noc tyle nie wypijemy
- >Dla bezpieczeństwa. Spokojni będziemy

#### **#254 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień samogwałtu)**

- >Ja to gwałcę własny umysł
- >Pewnie robią to całe tłumy
- >Ale ja gwałcę do skutku

>Dopóki nie urodzi dudków

#### **#255 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka przesadzania)**

>W przyszłym tygodniu mam kolejną operację plastyczną

>Bardzo lubię medycynę estetyczną

>Ale miałaś już chyba z siedem

>Zawsze po coś, ale po co, nie wiem

#### **#256 dialog. Dialog dwóch kolegów (więźniarka sprawozdania)**

>Ja Ci opowiem jak to było

>Mnie interesuje jak się skończyło

>Ale po drodze tyle się zdarzyło

>Nawet z myślami się chwile biło

#### **#257 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień przedawkowania)**

>Chyba przedawkowałem telewizję

>Czuję już pod sobą płytę

>No to wyłącz odbiornik

>Jak to? Mówisz jak jakiś szkodnik

#### **#258 dialog. Dialog telefoniczny dwóch koleżanek (więźniarka zakłopotania)**

>Kiedy w końcu się zobaczymy?

>Teraz nie mam odpowiedniej miny

>Ale nie widziałyśmy się dwa tygodnie

>Bo nie wiem jakie ubrać spodnie

#### **#259 dialog. Dialog męża z żoną (więźniarka wychodzenia z domu)**

>Ty codziennie musisz gdzieś iść

>A Ty zostań i umywalkę czyść

>Ale gdzie Ciebie tak nosi

>To jak stare porzekadło głosi

>Nie odrobisz wody w skwerku

>I w tym nowym wciąż sweterku

>Bo się trzeba pokazywać

>Nie wiem jak sprawę tą nazywać

### **#260 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień zapobieżenia)**

>Ja to jestem na wszystko przygotowany

>Gaśnica, trekkingi, sportowo ubrany

>Nie straszny mi pożar buszu nawet

>U nas nie ma buszu, nie wiem czy zdajesz sobie sprawę

### **#261 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień przekąsu)**

>Nie wiem nigdy co wypada

>No to taka moja rada

>Nie odzywaj się nie proszony

>Ale nikt nie prosi, jestem skończony!

### **#262 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień zagadek)**

>Zadaj mi jakąś zagadkę

>Jak odmienia się kładkę

>Ale nie przez przypadki

>Termin tej nie jest gładki

### **#263 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka zauroczenia)**

>Ja to znowu jestem zauroczona

>Czyli tak naprawdę, skończona

>Nie, tym razem się nie zmieni

>Jak tarło, u wiadomych jeleni

### **#264 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień Bali)**

>Ja to kocham balijską kulturę

>A ja uważam to za bzdurę

>Chociaż ładne mają dziewczyny

>Ty już gotowy na zaręczyny?

### **#265 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień pokuszenia)**

- >No to może seteczkę na ochłodę
- >Będzie gorąco, ale z lodem
- >Takie Twoje wymieszanie
- >Traktuję to, jako uznanie

#### **#266 dialog. Dialog dwóch grabarzy (więzień rozpoznania)**

- >Ja to wszystko rozpoznaje
- >Albo Ci się tak tylko wydaje
- >Bo to uświadamiam sobie
- >To po to kładziesz się w nie swoim grobie?

#### **#267 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień sprawdzania pogody)**

- >Ja to sprawdzam zawsze pogodę
- >Na telefonie, jak na ochłodę
- >Żebym wiedział, czy mi nie zimno
- >Nie wiem, szczerze, czy tak być powinno

#### **#268 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień uderzania głową)**

- >Ja to zawsze uderzam głową o framugę
- >Niektórzy tak definiują nudę
- >Ale lubię to, to mnie rozpieszcza
- >Pewnie dlatego aspirujesz do miana wieszacza

#### **#269 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień sumienia)**

- >Ja to mam problem z własnym sumieniem
- >Ciągłe atakuje mnie swoim chceniem
- >Żeby kogoś przeprosić, żeby coś naprawić
- >A nowego, nie możesz sobie sprawić?

#### **#270 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień umawiania się na spytki)**

- >Ja to chciałbym się umówić
- >I te spytki, tu zamówić
- >Ale po co, na co Ci to?

>Żeby czuć się znakomito

### **#271 dialog. Dialog klienta ze sprzedawcą (więzień dawania gwarancji)**

>Będziesz Pan zadowolony

>Daję gwarancję, z każdej strony

>Ale przychodzę, bo sprzęt nie działa

>Za to gwarancja nowa powstała

### **#272 dialog. Dialog faceta z lekarzem (więzień zaskoczenia)**

>Ja to jestem zaskoczony

>Znowu termin przełożony

>Tak to jest już u lekarza

>Zaskoczenie się przydarza

### **#273 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień samoskazywania)**

>Ja to skazuje się na karę

>Ale po co? Znowu dasz wiarę?

>W to że kara coś pomaga

>Życie z karą się dobrze układa

### **#274 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień wystawiania rachunku)**

>Ja to wystawiam Ci rachunek

>Za rozmowę? Taki podarunek?

>Za czas Tobie poświęcony

>Czyli jak widać, był to czas stracony

### **#275 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień opodatkowania czasu)**

>Ja to opodatkowałem czas dla Ciebie

>Ale po co? Aż w takiej jesteś potrzebie?

>Nie no ale jest inflacja

>No i muszę myśleć o swoich wakacjach



### **#276 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień ciągłego ładowania)**

- >Ja to się muszę się ładować
- >Inaczej mogę się w tłumie schować
- >Ale że prądem, nie inaczej?
- >O ile tylko napięcie nie skacze

### **#277 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień udawania)**

- >Ja to muszę wciąż udawać
- >Nawet jeśli błaża sprawa
- >A Ci ludzie się nabierają?
- >O ile udawania się nie spodziewają

### **#278 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień zaoblania)**

- >Ja to jestem zaoblony
- >Tak właściwie z każdej strony
- >To lepsze niż bycie kanciastym
- >To kanciasty, z żalu wrzaśnij!

### **#279 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień przechodzenia na czerwonym świetle)**

- >Ja to przechodzę zawsze na czerwieni
- >I nic w tym temacie się nie zmienia
- >Chcesz być taki alternatywny?
- >Nie, wynik na narkotyki mam zawsze pozytywny

### **#280 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień chodzenia po drabinie)**

- >Ja to chodzę po drabinie
- >Przynajmniej zanim się zawinie
- >A co, ktoś Ci drabinę weźmie?
- >Ten kto na mnie się uweźmie

### **#281 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka obierania ogórka)**

- >Ja to muszę mieć ogórka zawsze obranego
- >Inaczej się nie czepiam tego

- >W skórce Ci nie smakuje?
- >Jakoś właściwie nie wtóruje

### **#282 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień puszczania lotka)**

- >A ja to wierzę w wielką wygraną
- >Już kopę marzeń mam naskładaną
- >I co? Myślisz że Ci się trafi?
- >Jak nie, to zapiszę się do mafii

### **#283 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień zakąszania)**

- >Może dziś coś zjemy?
- >My przecież tylko zakąszać umiemy
- >No to przecież o to mi chodzi
- >Nam to dopiero się powodzi

### **#284 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień szybkostrzelności)**

- >Ja to strzelam z ostrzeżenia
- >Szybciej niż się ono zmienia
- >Ale jakoś nie zauważyłem
- >Bo zanim to powiedziałaś, już do Ciebie strzeliłem

### **#285 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka zadawania pytań)**

- >A jak się dzisiaj czujesz?
- >Nie pytaj bo pożałujesz
- >A jakie masz ubranie?
- >Właśnie patrzysz na nie
- >A jakiej słuchasz muzyki?
- >Wystarczą mi Twoje krzyki
- >A jak docenić pytanie?
- >Znasz odpowiedź na nie

### **#286 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień samowydawania kasy)**

- >A moja kasa to się sama wydaje
- >Czasami to się może przydaje

- >Ale zazwyczaj, to w sumie ciężko
- >Dlatego podchodzę do tego męsko

#### **#287 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień udawania małpy)**

- >A to ciągle małpę udaję
- >Nawet sobie sprawy z tego nie zdaję
- >Ale mówisz przecież do mnie
- >O cholera, czyli po mnie

#### **#288 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka wychodzenia z mokrą głową)**

- >A to znowu mam mokrą głowę
- >Deszcz mi zmoczył jedną połowę
- >A drugą, to z mycia miałam
- >Ja zazwyczaj obie połowy wycierałam

#### **#289 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka bycia blondynką)**

- >Niektórzy mówią, że blondynki są głupie
- >A ja wiem, że nie odbiera się rozmów na telefonicznym słupie
- >Wiem nawet jak zamówić grochówkę przez telefon
- >To dlaczego masz na nim naklejkę „zielony przycisk DZWONÓ”?

#### **#290 dialog. Dialog dwóch alpinistów (więzień góry)**

- >Ja to kocham tą górę
- >Tylko z szacunku nie wchodzę na górę
- >Lepiej tak się siedzi pod?
- >Po pijaku nie chcę narobić psot

#### **#291 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień wychodzenia z domu)**

- >Ja to najlepiej czuję się poza domem
- >Czuję się przez to wszechświata członem
- >To w domu nie ma wszechświata?
- >Postrzał się, i dają znać jego lata

### **#292 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień przyrodzenia)**

- >Ja to mam problem z przyrodzeniem
- >Wciąż obdarzam go marzeniem
- >A on woli swoje troski
- >Może na złym formularzu wnioski

### **#293 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień wożenia się na bogato)**

- >Ja to wożę się na bogato
- >Jak odmienność jedną stratą
- >Ja tam straty nie odczuwam
- >Tylko do pieniędzy się poczuwam

### **#294 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień wykorzystywania wizerunku)**

- >Ja to wykorzystam Twój wizerunek
- >Będzie to dla Ciebie, mój podarunek
- >Dziękuję, nie chcę, wypraszam sobie
- >To się zdecyduj, bo ja jestem na głodzie

### **#295 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień pozostania żywym)**

- >Ja to chciałbym być wiecznie żywy
- >Ale obraz to nieprawdziwy
- >Mnie się podoba, i tak zostanie
- >Dziwne to Twoje, oczekiwanie

### **#296 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień tycia)**

- >Ja to cały czas tyję
- >Chyba po to właśnie żyję
- >To przestań tyle jeść
- >Nie wiem jak mógłbym to znieść

### **#297 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień krzyżowania)**

- >Ja to muszę kogoś ukrzyżować
- >Inaczej nie mogę spokojnie pracować

- >A próbowałaś w wirualu?
- >My żydzi, nie mamy takiego zwyczaju

### **#298 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień internetowego tłumacza)**

- >Ja jak gdzieś jadę, to zawsze z tłumaczem
- >Mam wszystko podane, rozpiskę znaczeń
- >A nie lepiej języka się nauczyć?
- >Nie miałbym czasu się tyle włączyć

### **#299 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień przekraczania)**

- >Ja to muszę coś przekroczyć
- >Inaczej mogę pianę toczyć
- >A co ostatnio przekroczyłeś?
- >Wymowę, z którą się zderzyłeś

### **#300 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień wbijania gwoździ)**

- >Ja to muszę wbijać gwoździe
- >Inaczej, wiocha, i nie dojdzie
- >Znaczą gwóźdź nie będzie wbity?
- >Odpowiedziałbym, gdybym nie był taki przepity

### **#301 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień stawania na końcu)**

- >Ja to muszę stać na końcu
- >Inaczej krzywo odbijam się w słońcu
- >Ale to na początku coś dają
- >Kolejki się końcami zamieniają

### **#302 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień strojenia min)**

- >Dlaczego tak te miny stroisz?
- >A co? Może się ich boisz
- >Nie, ale wyglądasz komicznie
- >Mój pies, twierdzi, że ślicznie

### **#303 dialog. Dialog dwóch wypięknionych kolegów (więzień namacalnego stanu)**

- >Ja to muszę namacać sprawę
- >Inaczej nieznaną mam tak zabawę
- >I co ostatnio wymacałeś?
- >Że nowego trendu sobie szukałeś

### **#304 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień wymawianego słowa)**

- >Ja to muszę wypowiedzieć słowo
- >Inaczej, nie mogę ruszyć głową
- >Faktycznie, jadaczka Ci się nie zamyka
- >Tylko dlaczego każde słowo, po chwili znika?

### **#305 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień rzeźbienia)**

- >Ja to muszę coś wyrzeźbić
- >Inaczej mogę się tu zeźlić
- >A co ostatnio wyrzeźbiłeś?
- >Nie pamiętam, pijany nigdy nie byłeś?

### **#306 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień kapelusza)**

- >Ja to lubię swój kapelusz
- >Ale ten, ten sobie przełoż
- >Nic nie będzie przełożone
- >Z kapeluszem, zostawione

### **#307 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień wystawiania)**

- >Znowu mnie wystawiłeś
- >I po swojemu zrobisz
- >Ale mi jest szkoda
- >Co? Nieodpowiednia była pogoda?

### **#308 dialog. Dialog dziewczyny z chłopakiem (więźniarka walentynek)**

- >Ja to chcę na walentynki kwiaty
- >Nie jestem taki bogaty

- >To kup jedną różę pod cmentarzem
- >Nie strasz trupem, jestem zwykłym lekarzem

### **#309 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka okazji)**

- >Mnie to kusi każda okazja
- >Taka już moja, pobudzona fantazja
- >A jak jest okazja na rozstanie?
- >To zawsze proszę o drugie danie

### **#310 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień wydawania reszty)**

- >Ja to muszę Ci wydać resztę
- >Ale naprawdę, kolego, nie chcę
- >Muszę być co do grosza rozliczony
- >Bo inaczej, sygnał, i będę skończony

### **#311 dialog. Dialog żony z kochanką męża (więźniarka wybaczenia)**

- >Ja to Ci szczerze wybaczam
- >Ale przecież wszystkie granice przekraczam
- >Ale nie umiem bez przebaczenia
- >Przez tydzień chyba nie wyjdę ze zdumienia

### **#312 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień prania pościeli)**

- >Ja to muszę mieć pościel wypraną
- >Inaczej wstaje wcześniej rano
- >A w wypranej śpię do południa
- >Znaczy się, usypia Cię schludna

### **#313 dialog. Dialog dziecka z matką (więzień wyprawiania)**

- >Co Ty znowu tu wyprawiasz?
- >I jeszcze się w dodatku stawiasz
- >Bo mama mnie tylko stresuje
- >Dlatego się pokój brudem smaruje?

### **#314 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień zakładu pracy)**

- >Moje życie to zakład pracy
- >Inaczej mówią inni rodacy
- >Ale co ja mam poza pracą robić?
- >Można czasem z żoną wychodzić

### **#315 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień woli)**

- >A ja to mam wolę wszędzie
- >I inaczej nie będzie
- >Ja kiedyś miałem wolę na spełnienie
- >Ale zmieniła się w niepokieszenie

### **#316 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień „wydaje się”)**

- >A mnie to się ciągle wydaje
- >Na przykład, że oszukiwać nie przestaje
- >A może tylko Ci się wydaje?
- >No właśnie, bez wydawania, się nie udaje

### **#317 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień synchronizacji)**

- >Ja to muszę zsynchronizować się z czasem danym przez żonę
- >Znaczy się, masz przep\*\*\*\*\*
- >Nie, tutaj chodzi o szczegóły
- >I do tego czasu Cię nie pokuły?

### **#318 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka wydawania za mąż)**

- >Ja to muszę wydać za mąż mojego syna
- >To nowoczesne, jaka tego przyczyna?
- >Żadna baba z nim nie wytrzyma
- >Od tego się całe to gejostwo zaczyna

### **#319 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka ostatniego słowa)**

- >Ja to muszę mieć ostatnie słowo
- >Inaczej nie będzie na gotowo



- >A jeśli ktoś inny ma rację?
- >To nie pojedzie ze mną na wakacje

### **#320 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka ostentacji)**

- >Ja to muszę ostentacyjnie
- >A nie że jakoś wigilijnie
- >A wiesz w ogóle co znaczy to słowo?
- >Nie, ale powtarzam go zawodowo

### **#321 dialog. Dialog dziewczyny z chłopakiem (więźniarka skracania dystansu)**

- >Ja to chciałabym Cię pocałować
- >Możesz sobie nawet próbować
- >Ale nie dam się, nie pójdzie Ci łatwo
- >W internecie całujących mam aż nad to

### **#322 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień wędkowania)**

- >Ja to kocham wędkowanie
- >A nie samych ryb łapanie
- >Po pijaku źle się łapie
- >Czekam, aż ryba sama przyczłapie

### **#323 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień wyławiania buta)**

- >Ja to zawsze wyławiam buta
- >Jaka z tego płynie nauka?
- >Że nigdy nie jest do pary
- >Pewnie przez to, że cholernie gryzą komary

### **#324 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień szybkiego mycia)**

- >Ja to się myję cztery minuty
- >Nie wynaleźli jeszcze takiej nauki
- >Może będziesz wykładał szybkomyjstwo?
- >Oszczędzanie wody, ale byłeś blisko

**#325 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka bananowego stroju)**

- >Ja to muszę mieć wszystko w banany
- >Nie inaczej, styl obrany
- >A lubisz w ogóle je w smaku?
- >Nie, odchudzam się, jem tylko odrobinę maku

**#326 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień trzymanie papierosa)**

- >Ja to kocham papierosa trzymać
- >Ale palić, to lepiej się nie imać
- >To nie możesz trzymać czegoś innego?
- >Od papierosa jestem undergroundowy na całego

**#327 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień odbierania telefonu)**

- >Ja to zawsze muszę podnieść słuchawkę
- >Już taką mam nowobogacką zajawkę
- >Za to do Ciebie, nie można się dodzwonić
- >Bo czasu w biedzie nie mogę trwonić

**#328 dialog. Dialog matki do ojca (więźniarka wykończenia)**

- >Ja to muszę być wykończona
- >Inaczej nie jestem spełniona
- >A może jeden dzień odpoczynku?
- >Wiwat, wiwat, powiedział serdelek w kminku

**#329 dialog. Dialog chłopaka z dziewczyną (więzień głaskania)**

- >Ja to muszę być głaskany
- >Inaczej chodzę zapłakany
- >Ale ja Cię przecież nie głaszczę
- >Dlatego inne ciało sobie przywłaszczę

**#330 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień udawania pawia)**

- >Ja to udaję zazwyczaj pawia
- >To Cię pod ścianą zawsze stawia

- >Ale przynajmniej mam ładne pióra
- >I wygadujesz, kolejna bzdura

### **#331 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień przedawkowania chrzanu)**

- >Ja dodaję chrzan do wszystkiego
- >A później na kiblu siedzę od tego
- >To nie lepiej trochę zbastować?
- >Czekaj, muszę sobie dwa korzonki do kieszeni schować

### **#332 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka smarowania się kremem)**

- >Ja to muszę być wysmarowana
- >Inaczej jestem niedolulana
- >Muszę czuć jak krem tak działa
- >Lepsze to, niż bez kremu dać ciała

### **#333 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka czytania)**

- >Ja to muszę coś przeczytać
- >Inaczej, bez literek, zaczynam znikać
- >Faktycznie jesteś wypłowiała
- >Bo ostatnia literka to była zakąła

### **#334 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień gracenia sobie w głowie)**

- >Ja to muszę mieć graciarnie
- >W głowie, bez niej czuję się marnie
- >I tym się tak zachwycasz?
- >A Ty ludzi z gratów rozliczasz?

### **#335 dialog. Dialog dwóch koleżanek (więźniarka wymyślanego konia)**

- >Ja to dosiadam wielkiego rumaka
- >Ale zabawa, no i ta draka
- >Ale ważysz przecież 200 kilo
- >Nie mów tak, konikowi nie będzie miło

**#336 dialog. Dialog dwóch krasnali (więzień wystawiania z trawy)**

- >Ja to z trawy zazwyczaj wystaje
- >Tak kawałek, uroku mi to dodaje
- >A jak ktoś trawę kosi?
- >To mnie o przesunięcie poprosi

**#337 dialog. Dialog dwóch kolegów (więzień napychania balonów)**

- >Ja to napycham balony
- >Ale co? Własnej żony?
- >Nie no, w sklepie kupuję
- >I dla draki się z nimi siłuję



## Spis obrazów:

*Grafika ze strony tytułowej:* Grafika Marcina z Frysztaka, Duszek na wybiegu 4.

*Wiersz ze wstępu.* Marcin z Frysztaka, Wyjątkowość.

*Obraz końcowy:* Marcin z Frysztaka, **ĭ**.



**Marcin z Frysztaka**

ur. 2 grudnia 1986 – obecnie

Pości słowem aby móc dawać słowo. Ma wymowę, aby było kolorowo. Autor ośmiu 14-częściowych cykli. Ósmy nosi tytuł „Wierność która tworzy nadzieję”. Książki Marcina można przeczytać za darmo w internecie. Są dostępne na stronie internetowej: [wilusz.org](http://wilusz.org)

Ósmy cykl to trzy opowieści mistyczne: „Jak wyprostować ośła”, „Herbatka na poronienie” i „Terapia szokowa”. Niezwykle ciekawie prezentują się też cztery sztuki teatralne: miłosna „Odpowiednia perspektywa”, mądra „Gdy wschód spotyka zachód”, zabawna

„Spowiedź Boga” i kontrowersyjna „Diabeł oskarżony”. Mamy tu też uśmiechnięte „Dialogi więzienne”, trzeci wspólny tomik z Zieloną „JAK, który lubił powiedzenia” i wiele więcej. Odkryj to co wartościowego. Bo zły pyta, co Ci do tego.

Kontakt z Marcinem z Frysztaka:  
szulif@gmail.com

Szanowny Wydawco,

Jeśli masz chęć wydać „Dialogi więzienne” w wersji papierowej – drukuj śmiało!

Jako autor zachęcam do powielania, kopiowania i wydawania „Dialogów więziennych” na wszystkie możliwe sposoby. Proszę tylko o zachowanie zgodności z oryginałem.

„Dialogi więzienne” każdy może wydrukować i rozpowszechnić – dzieląc się wolnością.

Nie oczekuje wynagrodzenia, czy procentów od sprzedanych egzemplarzy. Będę się cieszył jeśli część zysków, które uzyskasz ze sprzedaży „Dialogów więziennych”, przekażesz na cele charytatywne.

Nie potrzebujesz dodatkowych zgód, pozwoleń, czy umów.

Chcesz wydać „Dialogi więzienne”? To do dzieła!



Przyjaciele,

Niezwykle istotnym jest, aby „Dialogi więzienne” były w całości dostępne za darmo w internecie. Kopiujcie je z jednego serwisu z ebookami na kolejne. Ułatwiajcie dostęp do „Dialogów więziennych”. Udostępniajcie je bez pobierania opłat. Niech zyskają nowe, elektroniczne życie. Niech karmią otwarte umysły tych, którzy porzucili papierowe wydania na rzecz cyfrowego świata.

